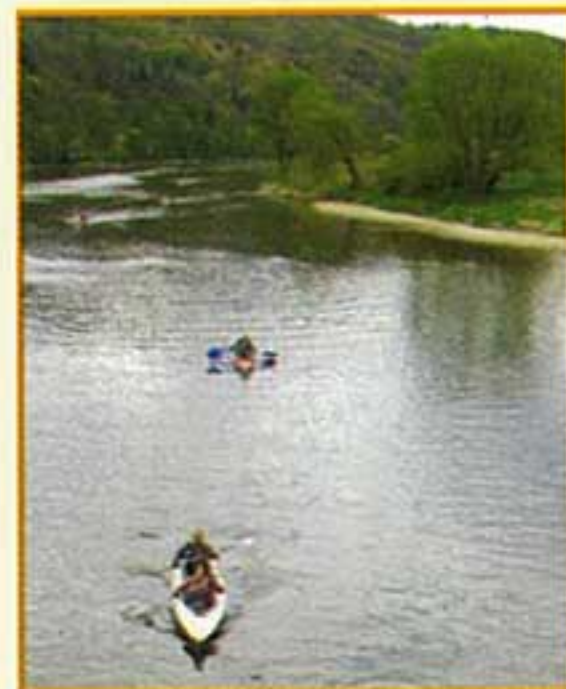


Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej

TRZY ŚCIEŻKI TOŻSAMOŚCI

*Środowisko
Historia
Kultura*

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej



PRZEWODNIK PO TRASIE TURYSTYCZNEJ ZIEMI DUBIECKIEJ

Trzy ścieżki tożsamości
- środowisko
- historia
- kultura



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej

Wydano ze środków finansowych:
Fundacja Karpacka - Polska



Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie



Tekst: Małgorzata Tarczyńska-Góra, Zofia Seneczko, Adam Kamiński, Przemysław Kunysz,
Adam Klimczyk, Jacek Grzegorzak. Zdjęcia: Tadeusz Budziński, Przemysław Kunysz, Elżbieta i Bogusław Daraż,
Robert Szybiak, Jacek Grzegorzak, Janusz Kozak, Henryk Cudziło i archiwum TPZD.

Okładka: „San w okolicach Słonego” foto: Tadeusz Budziński,

„Kresowy Dom Sztuki o zachodzie słońca” foto: Jacek Grzegorzak.

Opracowanie graficzne H. Cudziło. DTP - M.J. Zatwarski. Skład tekstu G. Przybyło

Redakcja całości Henryk Cudziło przy współpracy Jacka Grzegorzaka

Projekt okładki Beata Pęczerek

Projekt logo KDS J. Cywicki, korekta tekstu: Zofia Seneczko, wersja angielska: Roman Drzymała

Wydawca: Drukarnia Resprint

Wydano staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dubieckiej w Dubiecku

ISBN 978-83-60942-00-0

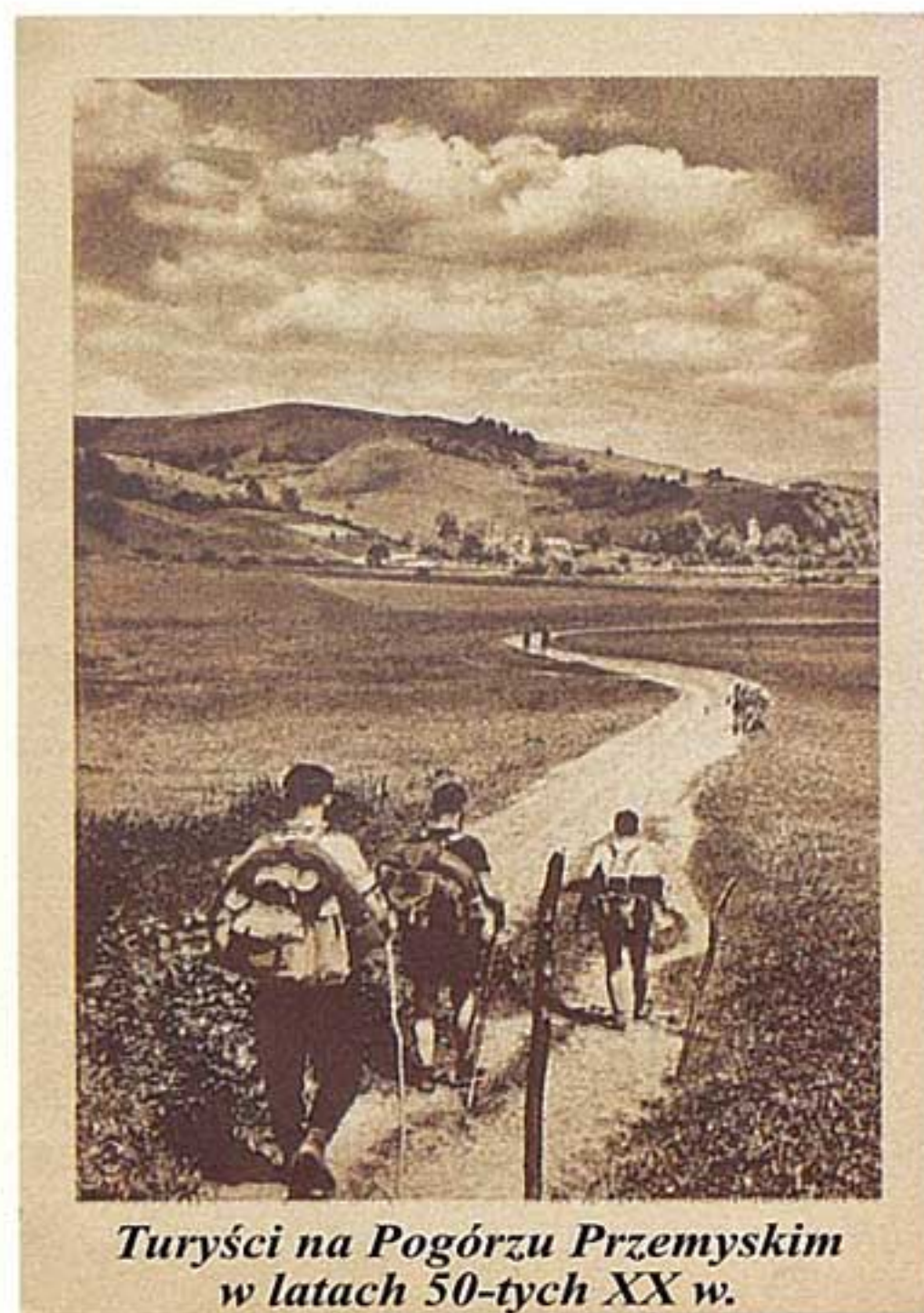
Wstęp

Trzymacie w ręku przewodnik o trasie turystycznej wytyczonej po Ziemi Dubieckiej. Pozwólcie, że zanim udacie się z nami na wycieczki, zatrzymamy Państwa uwagę na kilkudzaniowym wstępie.

Pomysł wytyczenia trasy turystycznej po Ziemi Dubieckiej powstał w grupie entuzjastów tych okolic. Obok idei zagospodarowania budynku cerkwi greckokatolickiej w Dubiecku na Kresowy Dom Sztuki był to główny impuls do założenia Stowarzyszenia: Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dubieckiej. Stowarzyszenie to działa od 2003 r. i od samego początku swego istnienia obok wielu innych inicjatyw społecznych - podejmowało starania zmierzające do utworzenia trasy. Tym większa jest nasza radość i satysfakcja, gdy otwarcie trasy i wdanie tego przewodnika stało się właśnie faktem.

Trasa turystyczna „*Trzy ścieżki tożsamości - środowisko, historia, kultura*” zorganizowana jest tak, by każdy miał okazję zetknąć się z najbardziej urokliwymi zakątkami okolicy, oraz zobaczyć miejsca najważniejsze dla tak przecież ciekawej i trudnej historii tych ziem.

Chcemy, by trasa ta służyła mieszkańcom, a także gościom, jako ich pierwsze spotkanie z Dubieckiem i okolicą. Z ziemią tą związani są nie tylko znani wszystkim Ignacy Krasicki i Aleksander Fredro, ale także Franciszek Karpiński i Wincenty Pol, a przez odwiedziny i korespondencję z przyjaciółmi i krewnymi Józef Ignacy Kraszewski, Maria Konopnicka, Hugo Kołłątaj i inni sławni ludzie różnych epok.



*Turyści na Pogórzu Przemyskim
w latach 50-tych XX w.*



Jesienny spacer na Polchową

To właśnie wspólna historia tych przestrzeni, gdzie przeżywali swoje radości i dramaty, wyznawali wiarę w Boga w swoich językach i kulturach, darzyli się szacunkiem i doświadczeniem nasi przodkowie i ich sąsiedzi - pozwala nam odkrywać i rozwijać naszą tożsamość.

Otwarcie trasy i wydanie tego przewodnika zbiega się w czasie z 600-leciem nadania Dubiecku praw miejskich. Mamy nadzieję, że przyczyni się do uświetnienia tej rocznicy.

Podkreślić chcemy, że nie byłaby możliwa realizacja tego projektu bez wsparcia Fundacji Karpackiej - Polska oraz współudziału partnerów, którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy.

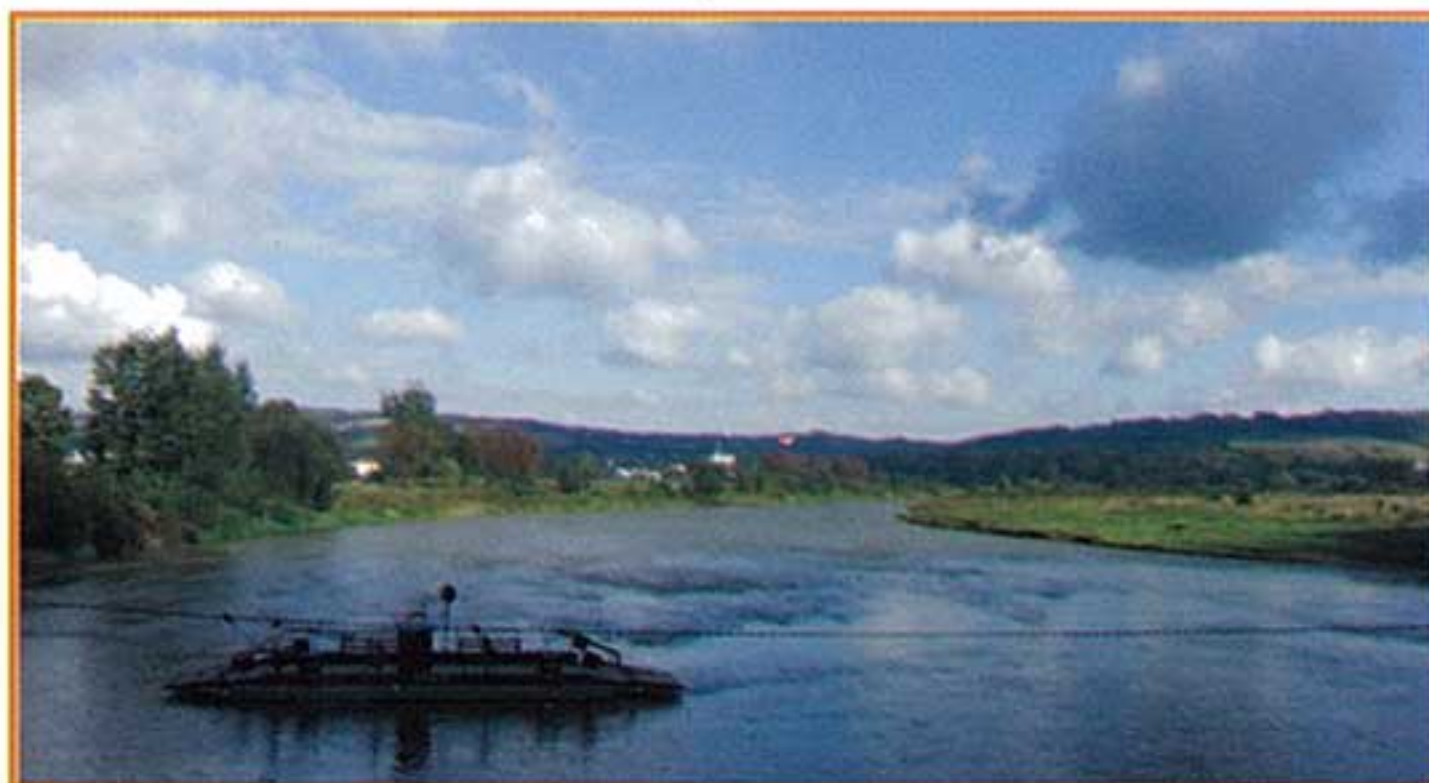
*Zarząd
Towarzystwa Przyjaciół
Ziemi Dubieckiej*

Dubiecko, czerwiec 2007

„Trzy ścieżki tożsamości - środowisko, historia, kultura” – opis trasy.

Wskazówki praktyczne:

- Szlak jest znakowany znakami graficznymi tj. kwadratami o barwie biało - czerwonej po przekątnej.
- Na trasie ścieżki rozstawione są tablice informacyjno-poglądowe, które zawierają najważniejsze wiadomości, opisy i mapy.
- W okolicach najwyższego wzniesienia - Góry Łubienki, na terenie Nadleśnictwa Dynów znajduje się stacja turystyczna.
- Trasę szlaku na odcinku od projektowanego rezerwatu „Kozigarb” (Nadleśnictwo Kańczuga) do rezerwatu „Broduszurki” polecamy jako trasę edukacyjną, ponieważ umieszczono na nim wiele tablic poglądowych o życiu lasu.
- Ze względu na charakter trasy doradzamy, aby nie planować przejścia całej pętli szlaku w ciągu jednego dnia (ok. 23 km). Można podzielić go na krótsze odcinki w zależności od możliwości i kondycji piechurów na przykład.
 - Wybrzeże - Słonne (bez schodzenia do Piątkowej) o długości trasy 8 km.
 - Rezerwat „Kozigarb” - rezerwat „Broduszurki” (odcinek edukacyjny) o długości trasy 4,5 km
 - Dubiecko - Rezerwat „Broduszurki” o długości trasy 4 km (możliwy dojazd rowerem)
 - „Mała pętla piątkowska” od Cerkwi w Piątkowej do miejsca widokowego na wzniesieniu 432,8 m npm i z powrotem o długości trasy 5,5 km
 - Piątkowa Słonne długość trasy 4,5 km.
- Należy wędrować tylko po wyznaczonej trasie, tym bardziej, że szlak wiedzie po terenach prawnie chronionych tj. rezerwach przyrody oraz Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego.
- Prosimy również o odpowiednie zachowanie, przede wszystkim o nie hałasowanie, nie pozostawianie śmieci, nie płoszenie zwierzyny, nie rozpalamiu ognisk w miejscach do tego nie wyznaczonych itp.
- Prosimy o zachowanie ostrożności na szlaku, zaopatrzeniu w odpowiednie w zależności od pory roku obuwie i ubranie.
- Prosimy o poszanowanie infrastruktury szlaku, nie dewastowanie urządzeń turystycznych.



Wybrzeże - przeprawa promowa przez San



Wybrzeże - widok na Grodzisko

Trasa: Dubiecko - Wybrzeże - Piątkowa (9 km).

Wycieczkę proponujemy rozpocząć w **Dubiecku** (opis historii miejscowości znajduje się w drugiej części przewodnika). Na Rynku pod okazałym jesionem znajduje się pierwsza tablica obrazująca trasę naszego szlaku. Stąd, idąc ul. Przemyską, należy kierować się w kierunku zachodnim (kierunek-Dynów). Mijamy po lewej kościół parafilany, po prawej ul. Śliwnicką, Ośrodek Zdrowia i dochodzimy do **Kresowego Domu Sztuki** budynku byłej cerkwi pod wezwaniem Świętego Krzyża, która została wybudowana w 1927 roku. Pierwsza cerkiew i parafia prawosławna dla mieszkającej tu ludności ruskiej została wybudowana przed zawarciem unii brzeskiej w 1596 r. W 1753 r. wzniesiono cerkiew z modrzewia, krytą gontami, która spłonęła w 1923 roku.

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Dubieckiej budynek byłej cerkwi został przyjęty w dzierżawę i od 2003 r. pełni funkcję galerii jako Kresowy Dom Sztuki. Wystawa inauguracyjna działalności KDS pt. „Dubiecko spotkanie trzech kultur i religii” została otwarta 12 września 2004 r. Od tamtego czasu w Kresowym Domu Sztuki zrealizowano wiele inicjatyw kulturalnych. W sezonie letnim w galerii KDS można podziwiać ciekawe prace wielu cenionych artystów. Nieustannie trwają również prace remontowe zmierzające do zachowania substancji budynku w jak najlepszym stanie. Wszystkich zainteresowanych działalnością KDS zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej stowarzyszenia: www.tpzd.republika.pl. Kontakt: tel. 016-651 14 51, 0692 263 236.

Kierując się w stronę Słonnego, opuszczamy Dubiecko i spacerując wzdłuż trasy rowerowej, docieramy do miejscowości **Wybrzeże**. (W czasie II wojny światowej hitlerowcy wybrukowali spory odcinek drogi z Dubiecka do Wybrzeża płytami nagrobnymi z cmentarza żydowskiego).

Za przystankiem PKS znajduje się siedziba Leśnictwa Wybrzeże, Nadleśnictwa Dynów. W sąsiedztwie budynków zauważymy wysokie ogrodzenie i pasące się konie. Warto zapytać o możliwość przejażdżki konnej. W malowniczym krajobrazie to niezapomniana przyjemność.



Na przejażdżce konnej

Na prawym brzegu Sanu na terenie dzisiejszej wsi Wybrzeże pierwotnie znajdowała się osada Dubiecko. W związku z lokacją Dubiecka w 1407 r. i przeniesieniem go na lewy brzeg Sanu, na prawym brzegu powstała wieś o nazwie Ruskie Dubiecko, a od końca XV w. aż do 1968 roku nazywano ją Ruską Wsią.

Z 1515 roku pochodzi pierwsza wzmianka o cerkwi w Ruskiej Wsi. W 1785 r. w Ruskiej Wsi mieszkało 357 osób - w tym: 30 osób to rzymskokatolicy (8,4 %), 320 unicy (89,6 %) a 7 Żydzi (2,0 %).

W połowie XIX wieku właściciel miejscowości, Paweł Weissenwolf, zbudował tu klasycystyczny dwór, który w okresie I i II wojny światowej uległ zniszczeniu. Po wojnie został odbudowany, niestety zatracił swoje stylowe cechy.

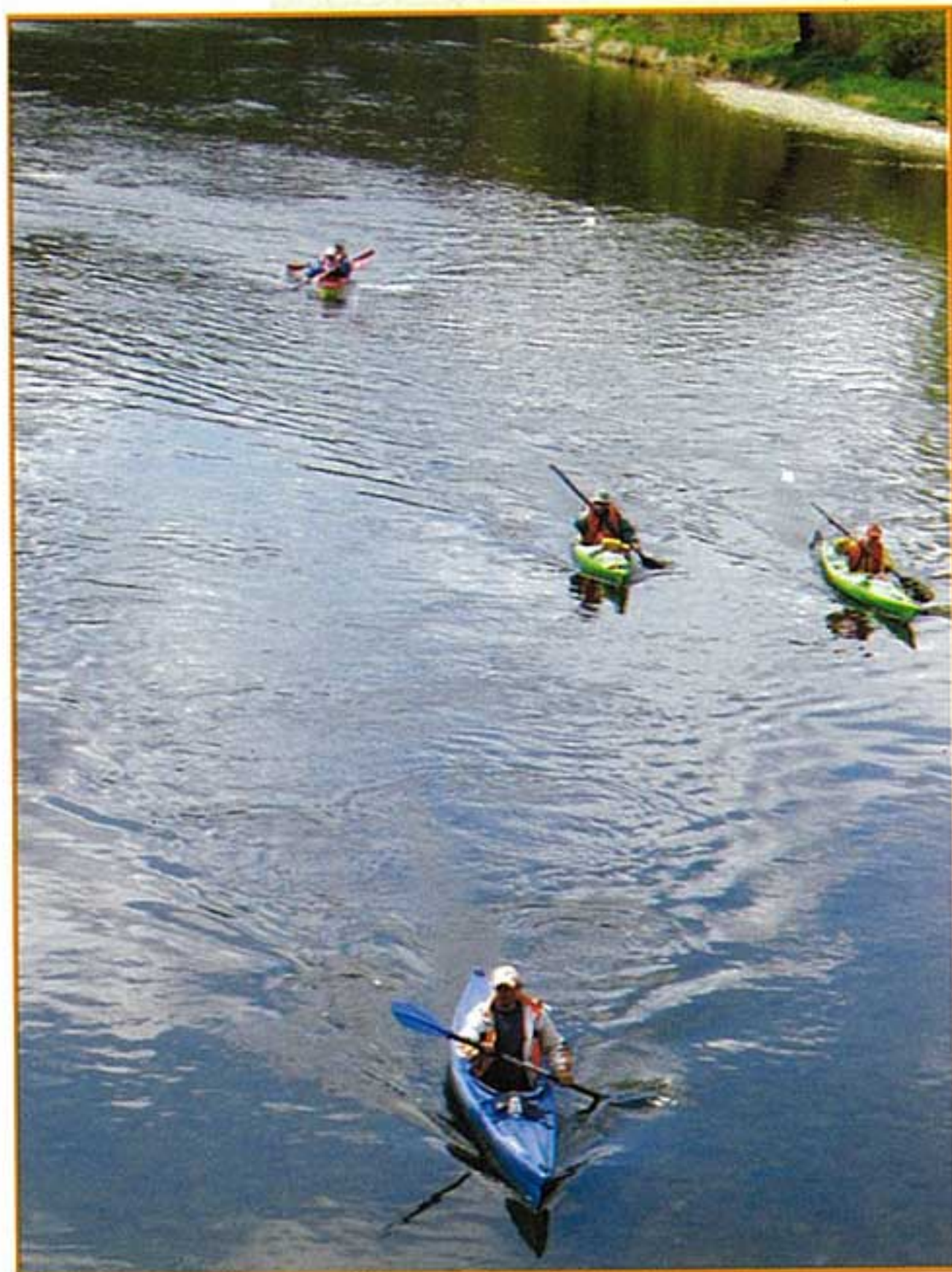
Obecnie działa tu **Ośrodek Rekolekcyjno-Wypoczynkowy Katolickiego**

Stowarzyszenia Młodzieży „NADZIEJA”, który znajduje się po prawej stronie drogi prowadzącej do Słonego, naprzeciw kładki na Sanie. Ośrodek znajduje się w otoczeniu zabytkowego parku o powierzchni 5 ha z początku XIX w. W parku rośnie wiele gatunków drzew obcego pochodzenia: *magnolie, sosny wejmutki, daglezie, żywotniki, cyprysiki*. Są tu szpalery *lipowe i grabowe, kasztanowiec zwyczajny, biały, gładki* oraz pomnikowe okazy *lip drobnolistnych i dębów szypułkowych*.

Przechodzimy przez kładkę na drugi brzeg Sanu po lewej widać przycumowany prom, którym także można przepłynąć na drugą stronę. Skracamy w prawo, dolina Sanu tworzy malowniczy przełom. W latach 90-tych XX w. planowany był w tym miejscu rezerwat krajobrazowy, obejmujący swym zasięgiem wzniesienie Łysa Góra (288 m n.p.m.) tzw. grodzisko oraz meander Sanu.

Na uwagę zasługuje wierzchołek wzgórza wznoszący się 65 m nad poziom rzeki. Jest to **Grodzisko**, na którym w latach 70-tych prowadzone były badania archeologiczne.

W X-XIII w. mieściło się tu osiedle obronne o owalnym kształcie i wymiarach 150 x 200 m. Zostało ono zniszczone prawdopodobnie w 1260 r. podczas odwrotu wojsk tatarskich z ziem polskich drogą przez Brzozów i Przemyśl. Wzdłuż rzeki i potoków, które mijamy po drodze rosną gatunki typowe dla siedliska wilgotnego, tj.



San - spływ kajakowy

Wierzby i olchy tworzące łągi nadrzeczne. W drzewostanie dominuje *buk* i *jodła* z domieszką *świerka*, *jawora*, tworząc siedlisko lasu wyżynnego. Spotkamy też pojedynczo rosnące *dęby*, *graby*, *lipy*, *brzozy brodawkowate*, *klony zwyczajne*, *jesiony*, *modrzewie*, *osiki*, *sosny zwyczajne*. W runie dominują: *żywiec gruczołowaty*, *żywokost sercowaty*, *wschodnio-karpacka sałatnica leśna* oraz *pierwiosnek*.

Mijamy grodzisko i idąc trasą szlaku dochodzimy do polany śródleśnej, na skraju której znajduje się duży drewniany krzyż. Został tu ustawiony na pamiątkę tragicznego wypadku jednego z mieszkańców wsi. Trasa prowadzi nas teraz w głąb lasu pośród głębokich wąwozów. Ciągłe pniemy się w górę. Po około 30 min marszu dochodzimy na rozległe pola teren po byłej wsi **Górna Polchowa**.

W najstarszych dokumentach wieś ta występowała pod nazwą *Pelchowa*, *Pulthowa*. Pierwsza wzmianka o niej pochodzi z 1484 roku. W tym właśnie roku Barbara żona Stanisława Derszniaka z Rokietnicy i córka Stanisława Kmity sprzedała dobra dubieckie w tym m.in. wieś Polchowę Piotrowi, Stanisławowi i Andrzejowi Kmitom. Sołectwo w Polchowej wzmiankowane jest w 1552 roku. W 1785 r. w Polchowej mieszkało 147 osób - w tym: 17 osób to wyznania rzymsko-katolickiego (11,6 %), a 130 unicy (88,4 %). W 1945 r. w okrutny sposób została wymordowana przez UPA cała rodzina Wawrzków. Dwanaście (inne źródła podają, że czternaście) osób zostało skrepowanych drutem kolczastym i spalonych żywcem we własnym domu.

W następstwie tragicznych wydarzeń, wieś została zniszczona i przestała istnieć. Jedną z nielicznych pamiątek po wsi jest **kapliczka**, którą mijamy na naszej trasie.

Roślinność jaka towarzyszy tym miejscom jest bardzo zróżnicowana. Na brzegach lasu rośnie pas zarośli tarninowych, które towarzyszą również zadrzewieniom śródpolnym w postaci kęp. Dużym bogactwem florystycznym cechują się łąki, zachwycające wspaniałą paletą barw. Łąki choć stworzone przez człowieka, odznaczają się bardzo dużą bioróżnorodnością. Ze swoim bogactwem florystycznym i faunistycznym wykazują największe walory przyrodnicze spośród wszystkich obszarów użytkowanych rolniczo.



Łąki w okolicach Słonnego



Słonne - ośrodek wypoczynkowy nad Sanem

Zaniechanie użytkowania, a więc odstąpienie od wypasu czy koszenia traw sprawia, że w zbiorowiskach łąkowych i pastwiskowych zaczynają pojawiać się krzewy i drzewa - najczęściej brzoza lub olcha. W naszych warunkach klimatyczno-glebowych sukcesja tej roślinności jest często tak szybka, że zbiorowisko trawiaste pozostawione samo sobie, po kilku latach przestaje istnieć, uzyskując stopniowo charakter leśny.

Interesująca jest także roślinność jaka wykształca się na pozostawionych bez ingerencji człowieka polach i łąkach, tzw. odłogach, najczęściej położonych na stokach o znacznym nachyleniu. Po kilku latach ugorowania wykształcają się na nich zbiorowiska podobne do łąkowych, a gatunkiem dominującym jest tu najczęściej *mietlica zwyczajna*.

Opuszczamy rozległe pola i łąki i wchodzimy ponownie do lasu. Po kilkunastu metrach zobaczymy po lewej stronie śródleśną polanę, idąc dalej dotrzemy do **stancji turystycznej**, gdzie możemy odpocząć przed dalszym marszem. Tablica informuje, że gospodarzem terenu jest Nadleśnictwo Dynów.

Czas ruszyć dalej... wchodzimy w głąb lasu podziwiając okazałe egzemplarze różnych gatunków drzew. Po niespełna pół godzinnej wędrówce zdobędziemy najwyższe wzniesienie w okolicy **Górę Lubienkę (449,4 m npm)**. Trochę dalej jest miejsce, skąd roztacza się piękny widok na przełom Sanu w Słonnem. Tu musimy zdecydować, czy chcemy kontynuować marsz w kierunku Piątkowej, czy Słonnego - w tym miejscu rozdziela się bowiem trasa naszego szlaku.

Skręcając w lewo schodzimy w dół, brzegiem lasu (po prawej widać pola uprawne i łąki). Dochodzimy do drogi asfaltowej Iskań-Piątkowa. My skręcamy w prawo w kierunku **Piątkowej**.

Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z dokumentu wydanego w 1458 roku, na mocy którego bracia Stanisław i Jan Kmitowie dokonali podziału spadku po zmarłym bracie Mikołaju. Pierwsza wzmianka o cerkwi w Piątkowej pochodzi z 1515 roku. Sołectwo zaś wzmiankowane jest dopiero w 1552 roku. W 1785 r. w Piątkowej mieszkało 1020 osób - w tym: 173 osoby to rzymskokatolicy (17,0%), 830 unicy (81,3%) a 17 Żydzi (1,7%). Po przejściu kilkudziesięciu metrów, po lewej stronie, wśród gęstych zadrzewień dojrzymy drewnianą cerkiew grekokatolicką. W jej kierunku prowadzi utwardzona droga leśna. W miejscu gdzie stoi cerkiew jest ujście prawego dopływu potoku Jawornik



Cerkiew w Piątkowej

(z południa). **Cerkiew parafialna p.w. św. Dymitra** została zbudowana w 1732 r., remontowana w 1881 r. Jest to jedna z najładniejszych cerkwi w Polsce południowo-wschodniej. Drewniana o konstrukcji zrębowej, trójdzielna, prezbiterium zamknięte ścianą prostą. Świątynię wieńczy trzy kopuły, ściany boczne są obwiedzione wydatnym zadaszeniem wspartym na murowanych słupach. W latach 1939-45 uszkodzona. Została wyremontowana i częściowo rekonstruowana w latach 1958-61. Wyposażenie cerkwi nie zachowało się.

Trasa: Piątkowa - Słonne (4,5 km).

Ten etap trasy rozpoczyna się przy **cerkwi w Piątkowej**. Z drogi leśnej prowadzącej od cerkwi, dochodzimy do drogi asfaltowej i skręcamy w lewo, by po przejściu ok. 800 m skręcić w prawo w kamienistą drogę, wspinającą się pod górę. Po jej obu stronach rozciągają się łąki, a w dali widać kompleksy leśne z *sosną* i *bukiem*.

Droga cały czas pnie się w górę. Stając na chwilę by złapać oddech, możemy podziwiać piękne widoki na wieś Piątkowa. Po wejściu na wierzchowinę (414,8 m n.p.m.) idziemy w kierunku cienistego lasu bukowego. Na jego skraju nasz szlak znowu rozchodzi się na: Słonne i Wybrzeże. Idąc prosto, schodzimy drogą leśną stromo w dół. Znajdziemy się obok **Ośrodka Wypoczynkowego „Zielona Polana”** w miejscowości **Słonne**, a następnie na kładce na Sanie.

W najstarszych dokumentach wieś ta występowała pod nazwą *Stone*. Nazwa pochodzi od słonych źródeł znajdujących się w tej miejscowości. Pierwsza wzmianka o tej wsi pochodzi z dokumentu wydanego w 1441 roku, na mocy którego Małgorzata żona Przedpełka Mościca z Wielkiego Koźmina odstąpiła swojemu stryjowi Mikołajowi Kmicie kasztelanowi przemyskiemu i jego synom Janowi i Dobiesławowi m. in. Słonne wchodzące w skład klucza dubieckiego. W II połowie XVII został tutaj wybudowany dwór, nie zachował się do naszych czasów. W 1785 r. w Słonnem mieszkało 131 osób - w tym: 8 osób to rzymskokatolicy (6,1%), 120 unicy (91,6%) a 3 Żydzi (2,3%). Okolica zachęca do wędrówki po górach, wycieczki rowerowej i spływów kajakowych. Okoliczne lasy pełne są zwierząt łownych (tereny polowań), w rzece żyje wiele gatunków ryb (corocznie odbywają się tu zawody łowienia *pstrąga* i *lipienia*).



Wisząca kładka w Słonnym

Trasa: Słonne Podbukowina - Winne Dubiecko (11 km).

Od kładki przechodzącej przez rzekę w miejscowości **Słonne** trasa wiedzie drogą wzdłuż rzeki San. Mijamy typowe zabudowania z kwietnymi ogrodami i drzewami owocowymi. Idąc trasą zwróćmy uwagę na zamieszkujące ogrody ptaki śpiewające. Są to głównie gatunki budujące gniazda w niewielkich krzewach ogrodowych. Z łatwością zauważymy *piegzę* małego szarego ptaka o terkoczącym śpiewie. Ulubionym miejscem gniazdowania tego gatunku są żywopłoty i gęste krzewy porzeczek. Z innych gatunków można zauważyć gniazdujące w budkach *szpaki* i *mazurki* - drugi mniej znany gatunek wróbla w Polsce. Nad zabudowaniami latają *sierpówki* (szare gołębie), *jaskółki* (oknówki gniazdujące na zewnątrz budynków) i *dymówki* (gniazdujące w stajniach).

Mijamy wieś Słonne i wzdłuż pól, pośród których śpiewają *skowronki*, dochodzimy do brzegu rzeki San porośniętego pojedynczymi drzewami wierzby. Tam gdzie gęstnieją krzewy napotkać można kwitnącą różowo *wierzbówkę koprzyca* oraz pachnące wijące się na biało pędy i kwiaty *kolczurki klapowanej*. Wśród drzew możemy wiosną podziwiać akrobatyczne loty gniazdujących tutaj *wilg* - żółto ubarwione samce i zielono samice. Nad samą rzeką spotkamy popielate *pliszki siwe* i niebieskie *zimerodki*. Zimerodki przelatują nisko nad wodą zmieniając miejsce polowania na ryby. Cała trasa (odcinek z Słonnego wzdłuż rzeki) jest urozmaicona i bardzo atrakcyjna widokowo.

Na przeciwległym brzegu widać piękne lasy Pogórza, a po stronie którą wędrujemy szachownicę pól.

Po przejściu około 2 km od wsi Słonne za przysiółkiem Zasanie wchodzimy stromym podejściem na teren projektowanego **rezerwatu przyrody „Kozigarb”** (teren Nadleśnictwa Kańczuga), gdzie głównym przedmiotem ochrony jest góra meandrowa z bogatą mikrorzeźbą terenu, która w zachodniej części przechodzi w dość stromy stok z dolinkami erozyjnymi niewielkich cieków wodnych i wychodniami fliszu karpackiego. Teren rezerwatu, przez który prowadzi nasza trasa, porasta



Na wycieczce rowerowej



Rezerwat torfowiskowy "Broduzurki"

głównie drzewostan bukowy z niezbyt zwartym podszyciem i runem. Na tym odcinku spotkamy wiele ciekawych tablic edukacyjnych opisujących życie lasu pt. *Las najwspanialszy twór natury, Drzewa liściaste iglaste, Fazy życia lasu, Leśne gody, Zagrożenia lasu, Rośliny runa leśnego, Jak leśnicy pielęgnują las.*

Wiosną zakwitają tu m.in. takie gatunki jak: *przylaszczka pospolita, zawilec gajowy, miodunka ćma, pierwiosnka lekarska, wawrzynek wilczelyko.* Drzewostan rezerwatu daje schronienie licznym gatunkom ptaków. Najcenniejszym jest gniazdujący tutaj *puszczyk uralski* duża sowa, której głównym rejonem występowania w Polsce jest obszar Podkarpacia. Przeglądając uważnie korony sędziwych buków wypatrzymy występujące tutaj ptaki z rodziny muchołówek: *mucholówkę małą i białoszyją.* Wczesną wiosną usłyszymy chichoczący głos *dzięcioła zielonosiwego.* Szczególnie interesującym miejscem na obrzeżach rezerwatu jest **aleja dębowa**, którą wiedzie nasza trasa. W starych dziuplastych dębach znajdują schronienie ptaki gniazdujące w dziuplach: *bogatka, pelzacz leśny, modraszka, dzięcioł duży.* Wiosną możemy podziwiać loty godowe ptaków drapieżnych *myszolowa i orlika krzykliwego.* Warto zwrócić uwagę na okazałe *daglezie* - drzewa iglaste, których ojczyzną jest Ameryka Północna. Spotkamy je przy trasie szlaku po minięciu alei dębowej (oznaczone tabliczką).

Po około 30 minutach marszu dochodzimy do miejscowości **Podbukowina** kilku domów w otoczeniu ogrodów. W 1785 r. w Podbukowinie zamieszkiwali unicy - 138 osób. Stąd też dostrzeżemy miejscowość **Winne** i charakterystyczne stare dębowe zadrzewienia. W Winnem był dwór, który niestety nie zachował się do naszych czasów, a jedyny jego opis pochodzi z 1793 roku.

Dalej droga prowadzi przez wilgotne łąki w kierunku rezerwatu „Broduszurki”. **Rezerwat „Broduszurki”** jest rezerwatem torfowiskowym o bardzo cennych walorach przyrodniczo krajobrazowych. Został utworzony w 1995 r. Jest położony pomiędzy miejscowościami Winne i Podbukowina. Zajmuje powierzchnię 25,91 ha. Na terenie rezerwatu znajdują się zespoły boru bagienno-torfowiska wysokiego i przejściowego z charakterystycznymi zbiorowiskami roślin łąkowych. Taka różnorodność ekosystemów sprawia, że występuje tutaj bardzo dużo gatunków



Przyjechali goście z miasta



Rezerwat torfowiskowy "Broduzurki" - iglica mała na rosicze okrągłolistnej

roślin i zwierząt o specyficznych wymaganiach siedliskowych. Wiele z nich to gatunki chronione, a nawet znajdujące się na czerwonych listach gatunków zagrożonych. Dodatkowym elementem ubogacającym walory przyrodniczo-krajobrazowe tego terenu jest obecność licznych potorfii (dołów powstałych po wydobyciu torfu wypełnionych wodą), na których można obserwować proces tworzenia się pła - pływającego kożucha roślin wodnych, który stopniowo nasuwa się na lustro wody.

Na szczególną uwagę zasługuje zbiorowisko boru bagiennego o specyficznych warunkach siedliskowych, tj. dużej wilgotności, beztlenowości i kwaśnym odczynie z charakterystycznymi roślinami takimi jak: *sosna zwyczajna*, *brzoza brodawkowata*, *topola osika*, *kruszyna pospolita*, *bagno zwyczajne*, *borówka bagienna*, *żurawina błotna*, liczne *mchy* i *torfowce*. Niezwykle interesującymi roślinami występującymi w rezerwacie są *rosiczka okrągłolistna* i *plywacz zwyczajny* (rośliny mięsożerne). Występują tutaj również: *welnianka wąskolistna*, *welnianka pochwowata*, *bobrek trójlistkowy*, liczne *turzyce*, *widlaki*, *skrzyp bagienny*, *narecznica grzebieniasta*, *gwiazdnica bagienna*, *storczyk szerokolistny tojeść bukietowa* i wiele innych.

Fauna reprezentowana jest m.in. przez liczne gatunki owadów, a przede wszystkim związanych ze środowiskiem wodnym ponad 30 gatunków ważek, w tym objęte ochroną gatunkową: *iglica mała*, *zalotka białoczelną*, *zalotka większą*. Występują tutaj interesujące i rzadkie gatunki motyli, chrząszczy i innych bezkręgowców, których nie sposób wymienić w tym opracowaniu. Z gadów możemy spotkać *jaszczurkę zwinkę*, *jaszczurkę żyworodną*, *padalca*, *żmiję zygzakowatą* i *zaskrońca*. Torfianki wypełnione wodą sprzyjają rozwojowi płazów takich jak: *ropucha szara*, *żaba wodna* i *żaba moczarowa*. W gęstych zaroślach swoje potomstwo wyprowadza: *bażant*, *kuropatwa*, *strumieniówka*, *pokrzewka*, *pierwiosnek*, *piecuszek*, *wilga* i *dziwonia*, a wśród szuwarów gniazda swoje buduje *kokoszka wodna*, *kaczka krzyżówka*, *cyranka* i *cyraneczka*. Z ssaków możemy zobaczyć *lisa*, *wydrę*, *kunę leśną*, i *sarnę*.

W rezerwacie urządzona jest **ścieżka dydaktyczno - przyrodnicza „Winne-Podbukowina”**. Czas potrzebny na



Torfianki w rezerwacie „Broduszurki”

przejście trasy ścieżki wynosi ok. 1 godziny. Ścieżka wyposażona jest w miejsce wypoczynkowe, ławki i mostki. Ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Winne Podbukowina” składa się z 5-ciu przystanków. Opisy zamieszczone na poszczególnych tablicach informują nas o bogactwie tego specyficznego ekosystemu. Zainteresowanych życiem torfowiska odsyłamy do przewodnika po trasie torfowiska, który został wydany staraniem Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu. Nasza trasa wiedzie od przystanku nr 5 do początku ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej.

Przypomnieć tu należy, że ze względów bezpieczeństwa oraz ochrony przyrody, należy poruszać się tylko po wyznaczonej ścieżce dydaktycznej.



Jeden z większych stawów w rezerwacie „Broduszurki”

Z rezerwatu, drogą wiodącą przez wieś Winne, dochodzimy do podnóża wzniesienia zwanego Łysą Górą. Przy kapliczce, znajdującej się przy skrzyżowaniu dróg, skręcamy w lewo, po prawej mijamy północny stok Łysej Góry. Zaraz ukaże się widok na Dubiecko - na pierwszym planie kościół parafialny i Kresowy Dom Sztuki. Skręcamy w prawo i polną drogą dochodzimy do **cmentarza „ruskiego”**. Grzebano na nim grekokatolików (unitów) nazywanych Rusinami. Rusini osiedlali się w Dubiecku i okolicach po 1467 r., kiedy to zaraza nawiedziła ówczesną Ruś Czerwoną i „Dubiecko wymarło powietrzem”. Stąd dochodzimy do drogi asfaltowej Dubiecko - Wybrzeże zamykając pętlę naszej trasy.

Ważniejsze informacje o miejscowościach znajdujących się na trasie szlaku.

Dubiecko.

Historia Dubiecka i okolic sięga neolitu, czyli młodszej epoki kamiennej. W wyniku badań archeologicznych prowadzonych na tym terenie w II połowie XX wieku odnaleziono m.in. toporki kamienne. Inne znaleziska, jak chociażby fragmenty naczyń ceramicznych, świadczą, że ziemie te były zasiedlone także w epoce brązu.

Badania archeologów wykazały również, że na prawym brzegu Sanu, tam gdzie dziś znajduje się wieś Wybrzeże i gdzie pierwotnie aż do 1407 r. mieściła się osada Dubiecko, istniał gród średniowieczny datowany na X-XIII wiek. Miejsce, gdzie wznosiła się ta osada obronna o owalnym kształcie i wymiarach 150 x 200 m do dziś jest nazywane **Grodziskiem**.

Przynależność polityczna tej miejscowości i okolic w IX-XI w. była zmienna. Ziemie te zasiedlone przez Lędzian, były obiektem ekspansji Państwa Wielkomorawskiego, później Węgier i Czech oraz Polski i Rusi Kijowskiej. Za panowania Mieszka I w 981 r. ziemie te, wchodzące w skład tzw. grodów czerwieńskich, zajął książę ruski Włodzimierz. W 1018 r. Bolesław Chrobry przyłączył grody czerwieńskie do Polski po udanej wyprawie na Ruś Kijowską. Odpadły one ponownie od Polski w 1031 r.. Zajęli je Rusini, którzy wspólnie z Niemcami zaatakowali Polskę i zmusili króla Mieszka II do ucieczki z kraju. Na krótko wrócili do Polski za panowania Bolesława Śmiałego w II połowie XI wieku. Dopiero za panowania Kazimierza Wielkiego około 1340-1345 r. Dubiecko i sąsiednie miejscowości zostały przyłączone do Polski.

Pierwsza wzmianka o Dubiecku pochodzi z 1358 r. Wówczas to król Kazimierz Wielki nadał ziemię graniczącą z Dubieckiem niejakiemu Jackowi zwanemu Słoneczko. Samo zaś Dubiecko otrzymał od króla Władysława Jagiełły Piotr Kmita,



Widok na Grodzisko w miejscowości Wybrzeże



Dubiecko - Dąb przed pałacem Krasickich

kasztelan lubelski, późniejszy wojewoda sandomierski, krakowski i kasztelan krakowski, dokumentem wystawionym w dniu 22 czerwca 1389 roku. Ponieważ Dubiecko leżało na szlaku handlowym „węgierskim”, syn Piotra Kmity Mikołaj, późniejszy kasztelan przemyski, uzyskał od króla Władysława Jagiełły zgodę na przekształcenie Dubiecka w miasto na prawie niemieckim. Stosowny przywilej został wystawiony 24 sierpnia 1407 r. w Wiślicy. Z nadaniem praw miejskich związane było przeniesienie osady Dubiecko z prawego brzegu Sanu na lewy.

Nazwa Dubiecko wywodzi się od ruskiego słowa „dub” (czyli dąb), a jak wiadomo, w okolicy rosło dużo dębów. W najstarszych dokumentach znajdujemy zapisy *Dubeczko, Dubeczsko, DUBYECZSKO*, a więc formę zbliżoną do dzisiejszej.

Herb Dubiecka można odtworzyć na podstawie wizerunków pieczęci miasta z XVI w. Przedstawia on postać biskupa w infule, z pastorałem w lewej ręce, z prawą wzniesioną do błogosławieństwa. Biskupem tym jest prawdopodobnie św. Mikołaj, patron założyciela miasta i fundatora parafii Mikołaja Kmity.

Erygowanie parafii odbyło się prawdopodobnie równoległe z lokacją miasta w 1407 r. Pierwszy drewniany kościół w Dubiecku pod wezwaniem św. Mikołaja, Stanisława i Marcina stał w na miejscu zwanym Krasiczynek, tam gdzie obecnie w pobliżu pałacu stoi kamienny krzyż. Równocześnie Piotr Kmita, ojciec Mikołaja, ufundował szpital i kościółek pod wezwaniem Świętego Ducha. W tym szpitalu, a raczej przytułku, otrzymywali opiekę ludzie chorzy, często nieuleczalni, starcy i bezdomni. Szpital znajdował się przy drodze wylotowej do Babic. Gdy w 1905 r. władze austriackie kupowały od miasta pole poszpitalne pod budowę sądu, spełniając jeden z warunków transakcji, wystawiły na kupionej działce figurę Matki Boskiej, która tam stoi po dzień ten (przy skrzyżowaniu ulicy Przemyskiej i Cmentarnej). W budynku dawnego sądu obecnie mieści się szkoła.

Najazdy tatarskie, wojny i pożary sprawiły, że zachowały się tylko szczątkowe źródła do dziejów Dubiecka i okolic, zwłaszcza w XV wieku. Nie ma pewnych informacji o układzie przestrzennym i zabudowie miasta w tym okresie. Wiadomo jedynie, że Dubiecko zamieszkiwali wówczas



Budynek dawnego sądu - obecnie Szkoła Podstawowa

szewcy, postrzygacze sukna, kowale, a także istniały jatki mięsne, łaźnie i młyn. Głównym jednak zajęciem mieszkańców miasteczka była uprawa roli. Zapleczem gospodarczym i lokalnym rynkiem zbytu były wieś klucza dubieckiego. W II połowie XV wieku do tego klucza należały następujące wsie: Nienadowa, Skuwierzowa (ta wieś już nie istnieje), Iskań, Piątkowa, Żohatyn, Ruska Wieś (dzisiejsze Wybrzeże), Polchowa (Połchowa), Słone (Słonne), Drohobyczka, Śliwnica, i Stara Śliwnica.

W XV wieku miasto Dubiecko zamieszkiwali Polacy. Świadczą o tym imiona i przydomki mieszczan zachowane w dokumentach: Goworek, Dąbiec, Laszko, Szafranek, Stodola, Wawrzek, Marcin Masz, Jakub, Stachna. Prawdopodobnie po 1467 r. w samym mieście i okolicach zaczęli osiedlać się Rusini. W tym bowiem roku Ruś Czerwoną nawiedziła zaraza i „Dubiecko wymarło powietrzem”, jak napisał w kronice parafialnej ksiądz Andrzej Bobola (pisał ją w latach 1576 ok. 1615).

Pomyślny rozwój Dubiecka został zakłócony w 1498 roku. Wówczas to Wołosi i Tatarzy spustoszyli ziemię sanocką i przemyską aż po Przeworsk i Kańczugę., w tym także Dubiecko i okolice. Nie wiemy, jakie były rozmiary zniszczeń, ale w następnym roku

Dubiecko nie zapłaciło podatku tzw. czopowego. W 1502 roku nastąpił kolejny najazd. Tatarzy dowodzeni przez samego chana krymskiego Mengli-Gereja, dotarli aż po Radymno i Jarosław, niszcząc po drodze Dubiecko i okoliczne wsie. Z powodu rozmiaru zniszczeń król Aleksander zwolnił miasto na 6 lat od wszelkich podatków. Mimo kolejnego najazdu tatarskiego w 1507 roku, kiedy to najeźdźcy zniszczyli m.in. Dynów, Dubiecko szybko odbudowano i rozwijało się ono na tyle dobrze, że już w roku 1508 płaciło ponownie podatki.

Na początku XVI wieku sprawa posiadania Dubiecka skomplikowała się. Dziedziczka Dubiecka, Nawojka (alias Natalia) Kmitówna, córka Andrzeja Kmity i Barbary z Bnina, odstąpiła w 1515 roku swe prawa stryjecznemu bratu, Piotrowi Kmicie, marszałkowi wielkiemu koronnemu, staroście przemyskiemu, kolskiemu i spiskiemu, najgłośniejszemu przedstawicielowi tego rodu. Pierwsze małżeństwo Nawojki z Piotrem Ligęzą z Bobrku okazało się nietrwałe. Ponownie wyszła za mąż jeszcze przed 1519 r. za Stanisława Stadnickiego, późniejszego kasztelana sanockiego, który podobnie jak i Kmitowie pieczętował



Dubiecko - fragment koła młyńskiego

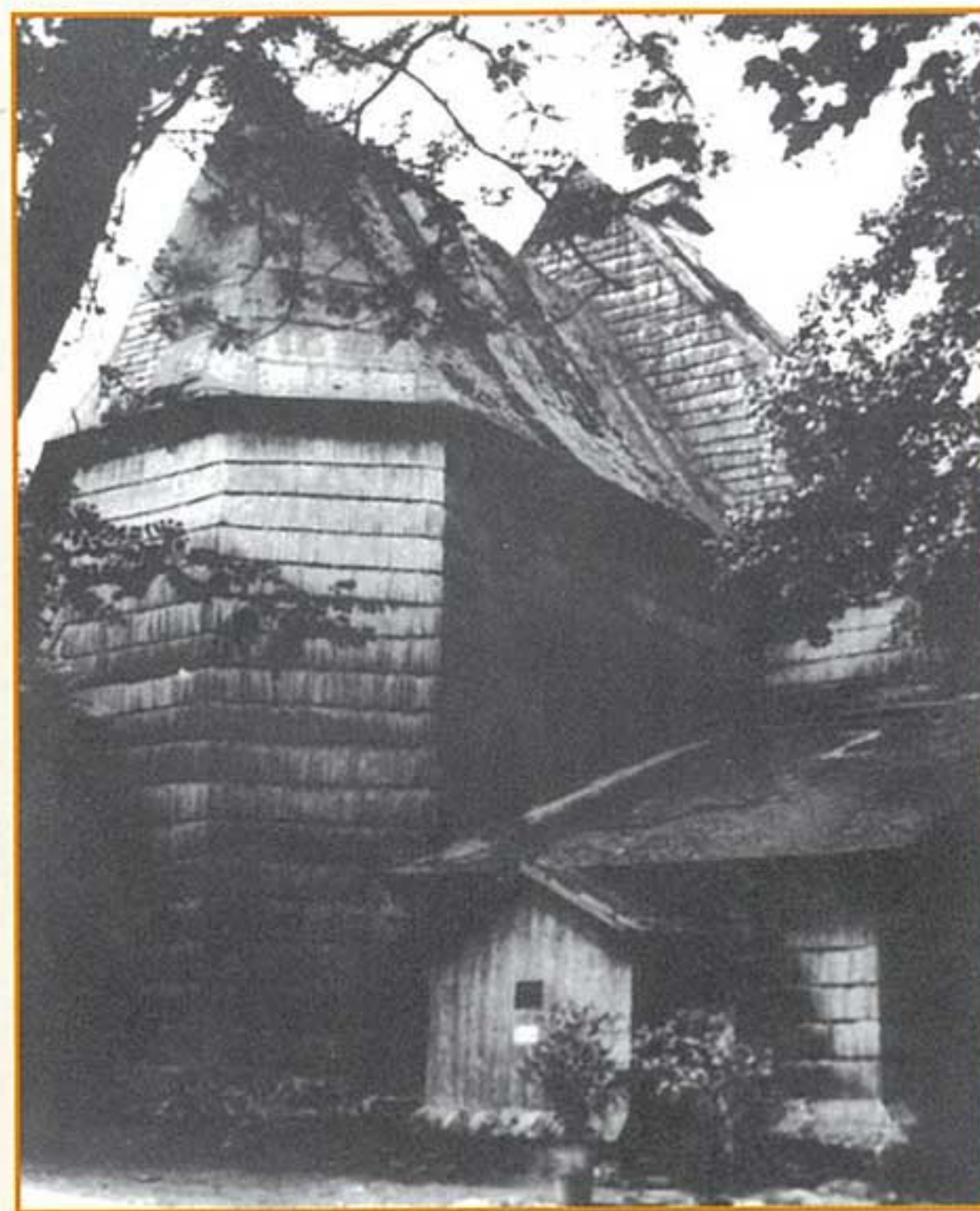
się herbem Srzeniawa (Śreniawa, Szreniawa). Jej nowy mąż otrzymał w posagu dobra dubieckie. Piotr Kmita nie pogodził się z tym i w 1521 r. uzyskał potwierdzenie nadania Dubiecka Kmitom z 1389 roku. Do Dubiecka pretensje zgłaszali również Derszniakowie, którzy byli spokrewnieni z Kmitami. Ostatecznie spór o Dubiecko zakończył się szczęśliwie dla Stanisława Stadnickiego, o czym świadczy dokument z 1 sierpnia 1530 r. wystawiony w Krakowie. Na mocy tego dokumentu król Zygmunt I Stary nadał miastu Dubiecku przywilej na drugi jarmark doroczny w święto Podniesienia Krzyża. W następnym zaś roku nastąpiło rozgraniczenie dóbr Stadnickiego i Mikołaja Derszniaka.

Stanisław Stadnicki zmarł w 1542 r., a Dubiecko i okolice odziedziczył jego syn Stanisław Mateusz, który w latach 1558-1559 posiadał w sumie 2 miasta i 36 wsi, które obejmowały areał 134 łanów (1 łan liczył ok. 24 ha).

Stanisław Mateusz Stadnicki dbał o rozwój gospodarczy miasta. Za jego czasów Dubiecko posiadało: domy szynkowe, piwnice pod ratuszem, folusz sukien, jatki rybne i handel solny. On też wybudował murowany zamek. Pozostałościami tego zamku w bryle dzisiejszego pałacu są: piwnice i fragmenty murów.

Stanisław Mateusz Stadnicki zyskał sobie duży rozgłos wśród współczesnych i potomnych. To nie majątek przyniósł mu popularność, bo byli przecież bogatsi od niego magnaci. Nie zrobił też wielkiej kariery politycznej, bo nie pełnił żadnego urzędu ziemskiego. Sławę zyskał jako żarliwy dysydent, uchodził nawet za filar reformacji w Polsce. Wszelka jego działalność publiczna na sejmikach i w sejmie w latach 1558-1559 sprowadzała się w zasadzie do ograniczenia do minimum wpływów Kościoła katolickiego w Polsce. Już około 1550 r. zaczął propagować luteranizm, a z Dubiecka postanowił uczynić główne ognisko reformacji w diecezji przemyskiej. Źródła podają, że sam przeszedł na luteranizm w roku następnym. W Dubiecku udzielił schronienia protestanckim kaznodziejom, Jerzemu Tobołce z Mościsk i Andrzejowi z Dynowa, który wcześniej był proboszczem w Dylągowej (wieś ta należała również do Stadnickiego).

Ówczesny biskup przemyski Jan Dziaduski chciał nawrócić Stadnickiego na wiarę katolicką i w tym celu osobiście udał się do Dubiecka. Misja ta zakończyła się jednak niepowodzeniem.



Kościół w Dubiecku fotografia z początku XX wieku

Stanisław Mateusz Stadnicki w 1551 roku sprowadził do Dubiecka księdza Wojciecha z Iłży, który dotąd był wikarym w Niedźwiedziu. Wojciech z Iłży w niedzielę w dniu 28 czerwca 1551 r. ochrzcił w kościele w Dubiecku, w obrządku luterzańskim syna Stadnickiego, Stanisława zwanego później „Diabłem Łańcuckim”. Żona Stanisława Mateusza, Barbara, córka Marcina Zborowskiego kasztelana krakowskiego, chciała ochrzcić dziecko w obrządku katolickim. Wbrew woli męża sprowadziła potajemnie jakiegoś obcego księdza, który pod nieobecność Stanisława Mateusza ochrzcił dziecko. Gniew Stanisława Mateusza z tego powodu był tak wielki, że ów ksiądz uciekł, a Wojciech z Iłży musiał po raz drugi ochrzcić dziecko w obrządku luterzańskim. Korzystając z aprobaty i poparcia Stadnickiego, Wojciech z Iłży głosił w Dubiecku kazania, w których atakował biskupów i rozdawał Komunię pod dwoma postaciami. Msza odprawiana była w obrządku luterzańskim. Nabożeństwa luterzańskie odprawiano w kościele szpitalnym pod wezwaniem Świętego Ducha w Dubiecku. Proboszczem w Dubiecku był wówczas ksiądz Józef Mennicki, który dotąd sprawował wszystkie czynności i funkcje religijne w kościele parafialnym, znajdującym się obok rezydencji Stadnickiego.

Biskup Jan Dziaduski po procesie na sądzie biskupim w Brzozowie wyklął Wojciecha z Iłży, a stało się to w 1551 r.. Wojciech nie stawił się na proces. Za to jego protektor Stanisław Mateusz Stadnicki interweniował osobiście przed sądem biskupim, a po ogłoszeniu wyroku nadal udzielał schronienia Wojciechowi i nakazał mu odprawianie mszy w języku polskim w kościele szpitalnym. Stadnicki zaczął także zmuszać swoich poddanych do przejścia na protestantyzm. Takie postępowanie sprowokowało wreszcie biskupa Jana Dziaduskiego, który po zebraniu zeznań świadków pozwał przed swój sąd Stadnickiego na dzień 16 grudnia 1551 r. Stanisław Mateusz nie stawił się przed sądem biskupi, więc Jan Dziaduski przeprowadził przewód sądowy zaocznie. Przesłuchał czterech świadków i na mocy edyktu królewskiego wydanego w Krakowie w 1550 r., który to edykt zapewniał, że król nigdy nie przyjmie do senatu tych, którzy odłączyli się od Kościoła, nie nada im żadnych godności, urzędów i starostw, a grozić im będzie nawet wygnanie z ojczyzny, rzucił na Stadnickiego



Dubiecko - pałac Krasickich, lata 60-te XX wieku

klątwę większą i inne kary: cenzura kościelno-kanoniczna, pozbawienie godności, honorów i urzędów, konfiskata majątku ruchomego i nieruchomego. Wyrok ów zapadł w Brzozowie w dniu 17 grudnia 1551 r.. Na odbywającym się wkrótce potem sejmiku w Proszowicach szlachta obrała Stadnickiego na marszałka. Na tym sejmiku, jak też i na sejmie odbytym w Piotrkowie na początku 1552 r., Stadnicki popierany m.in. przez swego teścia Marcina Zborowskiego i szwagra Jakuba Ostroroga oraz Rafała Leszczyńskiego, Andrzeja Górkę kasztelana poznańskiego, Stanisława Lasockiego podkomorzego łęczyckiego, wystąpił przeciwko sądownictwu biskupiemu nad świeckimi i postulował, aby wyroki utraty życia, czci i majątku zapadały tylko na sejmie. Mimo tych protestów sądownictwo biskupie w sprawie herezji zostało zatwierdzone. Przestraszony tym Stadnicki poprosił biskupa o cofnięcie klątwy. Biskup oświadczył, że uwolni Stanisława Mateusza od klątwy, jednakże ten musi się wyrzec błędów i oddać Wojciecha z Iłży, ponadto musi pozostawić w spokoju proboszcza Mennickiego i innych księży katolickich. Łukomski w imieniu Stadnickiego przystał na te warunki i przyrzekł, że zostaną wypełnione. Biskup Dziaduski dekretem z dnia 5 grudnia 1552 r. zdjął ze Stanisława Mateusza klątwę i nakazał o tym ogłosić w kościele katedralnym w Przemyślu i kościele parafialnym w Dubiecku. Stadnicki jednak nie zamierzał zmieniać swoich poglądów. Przestał płacić dziesięciny ze swoich posiadłości, nadal zmuszał swych poddanych do przyjęcia luteranizmu. Proboszcza kościoła szpitalnego w Dubiecku, księdza Benedykta Żeliszewskiego, wypędził. Jego miejsce ponownie zajął Wojciech z Iłży, który z jeszcze większą zaciętością głosił kazania podważające dogmaty Kościoła katolickiego.

W dniu 12 maja 1554 r. biskup Jan Dziaduski ponownie rzucił klątwę na Stadnickiego. Tym razem Stanisław Mateusz nie przejmował się tym, gdyż wiedział, że ekskomunika nie pozbawi go ani wolności, ani majątku.

Okolo 1557 r. Stadnicki z nieznanых przyczyn wyrzucił z Dubiecka Wojciecha z Iłży. Sam zaś w roku następnym porzucił luteranizm i przeszedł na kalwinizm. Była to powszechna wówczas praktyka wśród szlachty różnowierczej. Związek Stadnickiego z obozem kalwińskim w Małopolsce był jednak dosyć luźny z dwóch powodów. Po pierwsze, Stadnicki przejął majątek kościelny, drugi powód to znajomość z Franciszkiem Stankarem.



Dubiecko - kościół parafialny

Stankar był Włochem z Mantui. Za głoszenie herezji musiał opuścić ojczyznę. W 1559 r. osiadł w Dubiecku. Na polecenie swego opiekuna i obrońcy, Stanisława Mateusza Stadnickiego, ochrzcił w obrządku kalwińskim jego synów. Stankar wyznawał naukę Kalwina, ale z pewnymi zastrzeżeniami. Uznał on m.in., że Chrystus jest pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem tylko w naturze ludzkiej. Natomiast w naturze boskiej jest równy Bogu. Nauka ta została potępiona na synodach innowierczych w Słomnikach, Pińczowie i w Książu w latach 1554-1561, gdzie Stankara potępiono i wyklęto. Poglądy Stankara zdobyły sobie taką popularność, że jedność zboru kalwińskiego była mocno zagrożona. Poparcie udzielane przez Stadnickiego Stankarowi, uczyniło z Dubiecka odrębny ośrodek reformacji. Prężność tego ośrodka zapewniała utworzona w 1559 r. przez Stankara szkoła innowiercza. Szkoła ta wychowywała młodzież w duchu reformacyjnym i kształciła przyszłych ministrów kalwińskich. W okresie rozkwitu liczyła pięciu nauczycieli i trzystu uczniów. Zdobywano w niej wykształcenie teologiczne i gramatyczno-retoryczne. Okres świetności szkoły dubieckiej należy wiązać z przybyciem Grzegorza Orszaka. Był on głównym organizatorem szkoły kalwińskiej w Pińczowie. Posiadał więc duże doświadczenia pedagogiczne i organizacyjne. Do szkoły dubieckiej garnęła się więc młodzież z ziemi przemyskiej i sanockiej przez co szkoła katedralna w Przemyślu opustoszała. Do szkoły w Dubiecku uczęszczał też syn Stanisława Orzechowskiego. Stanisław Orzechowski był, jak wiadomo, jednym z najwybitniejszych publicystów polskich w XVI wieku. Mimo burzliwego życiorysu nie zerwał z Kościołem i swój talent pisarski poświęcił na zwalczanie herezji. Był przyjacielem Grzegorza Orszaka,

ale nienawidził i zwalczał Stankara. Orzechowski wysłał list do Stadnickiego datowany 6 lipca 1560 r., chociaż w nagłówku błędnie użyto imienia Mikołaj zamiast Stanisław Mateusz. W liście tym ostrzegł Stadnickiego, aby się nie dał zwodzić łgarzom takim jak Stankar, gdyż nigdy nie nastąpi upadek Kościoła katolickiego. Na zakończenie listu Orzechowski radził Stadnickiemu, aby ten wypędził heretyków i nie narażał siebie i żony na potępienie. Stanisław Mateusz oczywiście nie usłuchał rad i ostrzeżeń Orzechowskiego i nadal udzielał pomocy i opieki Stankarowi.



Dubiecko - budynek Towarzystwa Zaliczkowego obecnie Bank Spółdzielczy

Tymczasem konflikt „korespondencyjny” między Stankarem a Orzechowskim rozpałał się coraz bardziej. Orzechowski nazwał Stankara „poprzednikiem Mahometa”, oszustem i świętokradcą. W odpowiedzi Stankar tak mu odpisał: „(...) tego niecnotliwego nieuka przekłętę, tego odszczepieńca księżego, tego Orzechowskiego wychłostam!”. Rozgniewany Orzechowski odpisał: „Nędznik, złoczyńca, wywołaniec mantuański, śmie mi odkazywać nie wiedzieć jaką chłostę! Inaczej ja mu zagram! Nie będziemy na siebie piórkami skrzypali! Obces chwycę hultaja za kark, wygarbuję mu skórę gandziarą, stłukę go na miazgę, pojnę na postronek, zawlokę prosto na szubienicę”. Ponieważ Stankar rozchorował się ciężko jego odpowiedź była spóźniona, ale na tyle skuteczna, że Orzechowski rozwścieczył się nie na żarty. Stankar bowiem obiecał mu, że nauczy go rozumu, zwlecze z osła skórę kosmatą i pofolguje jego długim uszom. Orzechowski tak na to odpisał: „(...) To babsko nierządne, ta bezecnica, śmie mnie okrzykiwać półgłówkiem? Zbieg, włóczęga, wywołaniec, śmie obywatelowi wydzierać sławę zapracowany w pocie czoła? Nacechuję go Kainowem piętnem, na derwisza go wystrychnę! Zbrodniarzu, przywłoko! Wtulileś się tu do Dubiecka, w której to ponurej i sprośnej jaskini pozawracawszy głowy rozmaite, rozpierasz się swawolnie. Stąd zaraz zioniesz na okolicę, wzrokiem okropnym zapijaszech przechodniów nieostrożnych. Wychodź hultaju, zbójco, opryszku! Spójrz no, a co to? Nie palka na twoje przywitanie”.

Stadnicki bronił Stankara na synodach protestanckich w Krakowie, w Rogowie i w Balicach w latach 1561-1562 r.. Szukał również poparcia dla Stankara u samego Jana Kalwina. W tym celu do Szwajcarii został wysłany zwolennik Stankara Krzysztof Przechadzki. Jego misja zakończyła się jednak niepowodzeniem. Przechadzki przywiózł list od Jana Kalwina do Stadnickiego. W liście tym Kalwin domagał się od Stadnickiego, aby ten strzegł się zbyt-niej gorliwości Stankara.

Udało się za to Stadnickiemu pozyskać dla Stankara poparcie Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Modrzewski napisał do niego list, w którym chwali Stankara i jego najnowszą księgę: „*De Trinitate et mediatore Domino nostro Jesu Christo*” („*O Trójcy i pośredniku Panu*



Dubiecko - 1925 r. pochód z okazji święta 3-go Maja

Jezusie Chrystusie”) wydaną w 1562 r.. Modrzewski uznał, że przeciwnicy Stankara kłóca się z nim o słowa, a nie o istotę rzeczy.

Stankar przebywał w Dubiecku aż do śmierci Stanisława Mateusza Stadnickiego, który zmarł w 1563 r.. Śmierć Stanisława Mateusza położyła kres istnieniu szkoły w Dubiecku. Zbór protestancki działał tu jeszcze kilkanaście lat podobnie jak i zbory w Bachórcu, Dylągowej i Jaworniku. Dodać należy, że za Stanisława Mateusza Stadnickiego stanęła w Dubiecku pierwsza cerkiew i powstała parafia prawosławna (było to jeszcze przed zawarciem unii brzeskiej w 1596 r.) dla mieszkającej tu ludności ruskiej. W Dubiecku Stanisław Mateusz spędził prawie całe życie nie licząc wyjazdów na sejmiki, sejm, synody różnowiercze, czy też na krótsze pobyty w Niedźwiedziu.

Stanisław Mateusz Stadnicki był dwukrotnie żonaty. Jego pierwszą żoną była Katarzyna, córka Rafała Pileckiego z Zalesia herbu Leliwa. Ich pożycie małżeńskie nie trwało długo i nie mieli dzieci. Po raz drugi ożenił się z Barbarą, córką Marcina Zborowskiego kasztelana krakowskiego i Anny Konarskiej, z którą miał 3 córki i 6 synów. Największą a zarazem najgorszą sławę miał urodzony w Dubiecku wspomniany wcześniej Stanisław, zwany „Diabłem Łańcuckim”. Nie był wprawdzie właścicielem Dubiecka, ale przebywał tu w latach 1573-1575. Napadał na sąsiadów, grabił, palił i więził ofiary swych wybryków. W jego awanturniczej działalności, a właściwie zbrodniczej,

widać patologiczne skłonności. Uwielbiał zadawać ból i cierpienia, terrorizować poddanych i straszyć sąsiadów. Kazał swym wrogom i opornym poddanym chłopom obcinać ręce, nosy i uszy. Władysław Łoziński tak scharakteryzował tę postać: *„Jest hipokrytą (...) Łamie prawo, a ucieka się ciągle do prawa, depce wszelkie zasady moralności, a ma ciągle na ustach cnotę, dopuszcza się krwawych gwałtów, a odgrywa rolę ofiary. Jak nikt inny jest mistrzem w osiąganiu swych celów „prawem i lewem”, szablą i pozwem, muszkietem i dekretem, krwią i atramentem. Tyle może co krwi, przelał atramentu w swoich niezliczonych protestacjach, manifestacjach i pozwach”*.



Dubiecko - ulica w centrum miasteczka w latach 50-tych XX w.

W 1580 r. w wyniku działu rodzinnego Dubiecko otrzymał Andrzej Stadnicki. „Diabeł Łańcucki” otrzymał: Nienadowę, Iskań, Piątkowę, Żohatyn, Tarnową Wolę i inne. W 1586 r. po kolejnym dziale rodzinnym zamienił swoje posiadłości z Anną Pilecką na Łańcut i 14 wsi.

Andrzej Stadnicki usunął innowierców i oddał kościół parafialny katolikom. Nie wiadomo czy do rąk katolików wrócił wtedy kościół przyszpitalny.

W 1588 r. Dubiecko zmieniło właścicieli. Andrzej Stadnicki sprzedał je wraz z zamkiem Stanisławowi Krasickiemu, oboźnemu koronnemu i późniejszemu kasztelanowi przemyskiemu. Stanisław Krasicki, pieczętujący się herbem Rogala, był także starostą bolimowskim, lubomelskim i solińskim. Dochody z tych starostw umożliwiły m.in. budowę zamku w Krasieczynie i rozbudowę zamku w Dubiecku, którą ostatecznie ukończono w 1611 r., a więc już po śmierci Stanisława, gdy właścicielem Dubiecka był jego syn Jerzy.

Pomyślny rozwój Dubiecka został przerwany na jakiś czasem pożarem w 1608 r., który objął całe miasto. Bardzo dotkliwy w skutki okazał się również najazd tatarski pod wodzą Kantymira Mirzy w 1624 roku.

Prawdopodobnie pod koniec XVI w., oprócz ludności polskiej i ruskiej, w Dubiecku osiedlili się Żydzi, chociaż dopiero w 1622 r. po raz pierwszy w źródłach pojawił się Żyd Lewko, arendarz dubiecki.

W XVII w. miasteczko było otoczone wałem, który zaczynał się od skarpy spadającej ku Sanowi. Dalej biegł na północ ku drodze do Nienadowej. Następnie wał biegł wzdłuż dzisiejszej drogi na cmentarz aż do ulicy Wałowej i dalej tą ulicą do ul. Śliwnickiej a w końcu do drogi ku Dynowowi. Ostatni odcinek wału kończył się na skarpie, która stanowiła naturalną osłonę miasta od południa. Wały były ziemne, dlatego rozsypały się stosunkowo szybko.

Jerzy Krasicki, syn Stanisława, to kolejna barwna postać w dziejach Dubiecka. Studiował w Ingolsztadzie i w Rzymie. W 1610 r. otrzymał od króla Zygmunta III Wazy nominację na cho-



Dubiecko - lata 20-te, mieszkańcy wyznania mojżeszowego

rażego halickiego. W przeciwieństwie do swego ojca miał gwałtowny i awanturniczy charakter. Pyszny i zarozumiały został szyderczo nazwany Wielkim Jerzym. Prowadził procesy z rodziną (żoną, synami, szwagrem), szlachtą, z biskupem, z miastem Przemyślem a nawet z królem. Znany był również z licznych burd, kłótni i zajazdów. W lochach zamku dubieckiego bezprawnie więził niewinnych ludzi. Nic więc dziwnego, że król Władysław IV w roku 1636 uznał go za niepoczytalnego i wyznaczył mu kuratorów. Jerzy Krasicki nie chciał się pogodzić ze stosownym w tej sprawie dekretem królewskim, ale zarząd Dubiecka i tak przez jakiś czas pozostawał w rękach Jacka Dydyńskiego. Ów „Jacek nad Jackami”, bo tak nazywano tego znanego, śmiałego i przebiegłego lisowczyka, nie tylko nie zdał rachunku z zarządu Dubiecka za trzyletni okres zabrał również ważne dokumenty, intercyzy i dekrety jeszcze z czasów Kmitów i wydał je rodzinie Sanguszków.

Z rodu Sanguszków pochodziła druga żona Jerzego Anna. Z jej bratem księciem Aleksandrem Adamem, wojewodą wołyńskim, Jerzy Krasicki procesował się często. Ostatecznie Jerzemu udało się uzyskać łaskę królewską i Władysław IV odwołał kuratorów. Jerzy nie czuł się jednak pewnie w Dubiecku, otoczony intrygami Sanguszków i własnej żony. Uciekł więc do innej swojej posiadłości Doliny, lecz i tam nie znalazł spokoju, bowiem jego syn z pierwszego małżeństwa Stanisław podczaszy łomżyński z pomocą wspomnianego już Jacka Dydyńskiego napadł na Dolinę, zajął zamek i zagarnął ojcowski majątek. Jerzy chciał wrócić do Dubiecka, ale żona Anna nie chciała go przyjąć. Nie pomogło nawet to, że za Jerzym wstawił się sam król Władysław IV oburzony postępowaniem Anny. Jako przeszło osiemdziesięcioletni starzec Jerzy Krasicki musiał

szukać schronienia we Lwowie, gdzie pozbawiony wszelkiej opieki zmarł w 1645 roku.

Jerzy Krasicki źle zapisał się w dziejach parafii dubieckiej. W 1626 w r. w ciągu kilku godzin, pod nieobecność proboszcza, zburzył doszczętnie kościół i zabudowania plebańskie pod pretekstem, że budynki te utrudniają obronę zamku. Oczywiście prawdziwym celem takiego postępuku było powiększenie posiadłości. Jerzy zabrał łany należące do parafii, a w zamian dał gorsze w oddalonej o parę kilometrów Sliwnicy. Aby usprawiedliwić i zalegalizować swój postępek zawiadomił



Dubiecko - lata 50-te, ulica w centrum miejscowości

biskupa Achacego Grochowskiego, że kościół parafialny runął na skutek starości i parafia przeniosła się do kaplicy św. Krzyża. Była to drewniana nieduża kaplica znajdująca się przy rynku, którą później rozbudowano na kościół. Na miejscu kościoła parafialnego zbudował Jerzy kaplicę, którą rozebrano w 1740 r. a na jej miejscu ówczesny proboszcz wystawił krzyż, który stoi po dziś dzień. W 1686 r. zapadł wyrok sądowy nakazujący Krasickim odbudowę kościoła i oddanie zabranych gruntów oraz zapłacenie odszkodowania. Krasiccy ponadto zostali skazani na banicję. Wyrok ten nie został jednak nigdy wyegzekwowany.

Jeszcze za życia Jerzego Krasickiego w 1642 r. synowie dokonali podziału majątku. Dubiecko otrzymał Kazimierz Jerzy, który postanowił opuścić kraj. Sprzedał więc Dubiecko najmłodszemu bratu - Marcinowi. Zmienił jednak plany i z pomocą starszego brata Adama i przyrodniego Stanisława na czele 300 uzbrojonych ludzi podstępnie opanował zamek w Dubiecku. Marcin skierował sprawę do sądu, ale nie dało to spodziewanych rezultatów, więc zaniechał dalszych procesów.

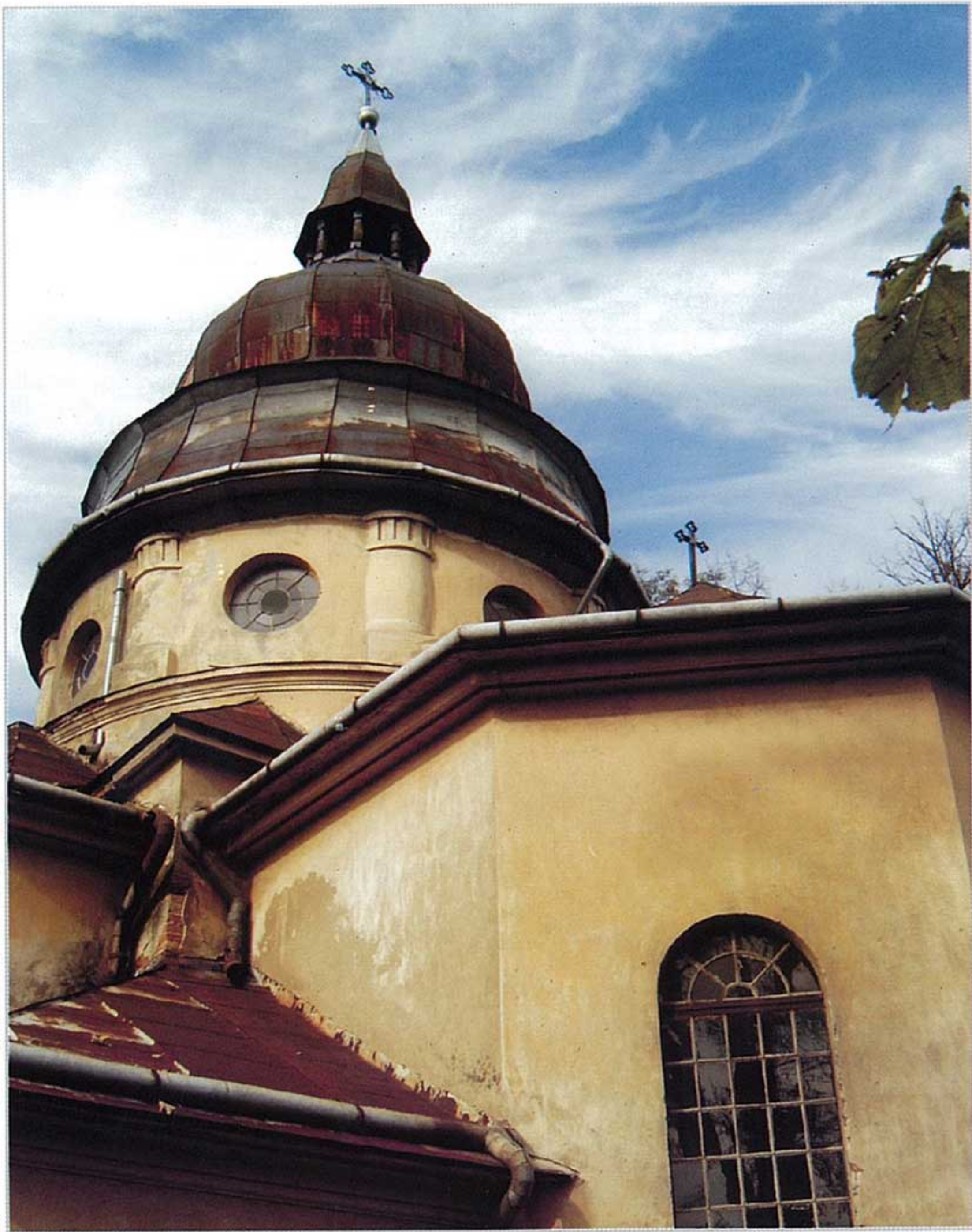
Kazimierz Jerzy zmarł między 1688 a 1690 r. a swój majątek przekazał Karolowi Krasickiemu, swemu bratankowi, synowi wspomnianego Adama. Karol Krasicki zmarł w roku 1717 i Dubiecko przeszło w ręce Jana, jego syna z drugiego małżeństwa z Eleonorą z Rzewuskich. Żoną Jana była Anna ze Starzechowskich. Mieli oni siedmioro dzieci, a najślawniejszym z nich był Ignacy późniejszy „Książę Poetów”.

Od połowy XVII w. do połowy XVIII w. Dubiecko przeżywało okres marazmu. Przyczyną regresu gospodarczego były zniszczenia wojenne. W czasie potopu szwedzkiego w 1556 r. do Polski wkroczyły wojska księcia Rakoczego. Węgrzy i Kozacy spalili wówczas Sanok, Dynów, Dubiecko i Babice. Kolejne zniszczenia przyniósł najazd tatarski w 1672 r. oraz pożar w 1717 r. w czasie wojny północnej. W wyniku tych wydarzeń Dubiecko straciło 88 % ludności. Jeśli w roku 1648 było w Dubiecku 596 osób, to w 1662 r. zaledwie 72 osoby. W związku z tak dużymi stratami demograficznymi w roku 1731 właścicielka Dubiecka Anna Krasicka, żona Jana, zabroniła mieszczanom opuszczać miasto. Nie wolno im było również bez zezwolenia sprzedawać domów i placów w mieście.

Oznaki ożywienia gospodarczego pojawiły się dopiero około połowy XVIII wieku. W 1753 r. wzniesiono cerkiew



Gotycka chrzcielnica z drugiej połowy XV w.



Dubiecko - cerkiew grekokatolicka, lata 90-te XX w.

z modrzewia, krytą gontami, która spłonęła w 1923 roku. W tym samym roku wybudowano dworek z gankiem na słupach, gdzie mieściła się szkoła parafialna i zakończono budowę kościoła parafialnego. Warto nadmienić, że Anna ze Starzechowskich Krasicka, żona Jana ofiarowała grunt pod cmentarz kościelny jako zadośćuczynienie za prześladowanie parafii za czasów Jerzego Krasickiego.

Prawdopodobnie 3 lutego 1735 roku urodził się w Dubiecku najślynniejszy syn Jana i Anny Krasickich, któremu nadano imiona Ignacy, Franciszek i Błażej. Tutaj spędził dzieciństwo, a w latach następnych, kiedy uczył się w szkole jezuickiej we Lwowie a potem w seminarium, przyjeżdżał na wakacje do ukochanego Dubiecka. Odwiedzał Dubiecko nawet jako biskup warmiński (od 1766 r.). W 1771 r. biskup Ignacy Krasicki odsprzedał swą część majątku bratu Antoniemu, właścicielowi Dubiecka. Nadal jednak utrzymywał łączność korespondencyjną z bratem i na bieżąco wiedział co się dzieje w rodzinnym mieście. Po I rozbiorze w 1772 r. Ignacy Krasicki stał się poddanym króla Prus Fryderyka II Wielkiego. W rozmowach z Fryderykiem II opowiadał o Dubiecku i sąsiadujących z nim wsiach. Ponieważ po I rozbiorze Dubiecko znalazło się w zaborze austriackim, biskup Krasicki nie mógł często odwiedzać swojej rodzinnej miejscowości. Po raz ostatni przebywał w Dubiecku od jesieni 1792 do maja 1793 r., kiedy po kuracji odbytej pod Wiedniem, zimę spędził u brata Antoniego. Zmarł 14 marca 1801 r. w Berlinie. W 1829 r. zwłoki jego przewieziono do Gniezna i złożono w grobach arcybiskupów gnieźnieńskich. O jego twórczości literackiej napisano już bardzo dużo.

Antoni Krasicki, brat Ignacego, przebudował swoją rezydencję w latach 1770-1790 i nadał pałacowi w Dubiecku wygląd zbliżony do dzisiejszego. Za jego czasów założono także park, przy czym wykorzystano stary drzewostan. Najstarsze okazy dębów mają blisko 400 lat.

Ostatnim właścicielem Dubiecka z rodu Krasickich był Aleksander. Miał trzy córki. Najstarsza z nich Aleksandra poślubiła Franciszka Ksawerego Konarskiego. W ten sposób pałac w Dubiecku



Dubiecko - drewniana cerkiew grekokatolicka, początek XX w.

przeszedł w ręce Konarskich, ale ich majątek ziemski stale się zmniejszał. Młodsza córka Jadwiga wyszła za mąż za Gwidona Weissenwolfa i wniosła mu w posagu Ruską Wieś. W XIX i na początku XX wieku linia rodu Krasic'ich utrzymała się w Bachórcu. Posiadali oni ponadto Podbukowinę, Słonne, Polchowę oraz folwark Winne.

Należy odnotować, że w XIX wieku Dubiecko nawiedziła epidemia cholery w 1831 roku oraz epidemia tyfusu w pamiętnym 1848 roku, co negatywnie wpłynęło na rozwój miasta. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku Dubiecko zamieszkiwali nadal Polacy, Ukraińcy i Żydzi. Żydzi w XIX wieku praktycznie zdominowali handel i rzemiosło. Przy samym rynku mieli oni dwie karczmy i pięć szynków. Na czele Towarzystwa Kredytowego działającego od 1895 roku stał Żyd Pinkas Kanner. Na początku XX wieku w Dubiecku mieszkało 976 Żydów, tj. blisko połowę wszystkich mieszkańców. W Dubiecku mieli swoje bożnice. Największa drewniana bożnica stała na północ od rynku. Po odzyskaniu niepodległości w radzie miejskiej składającej się z 24 osób, aż 18-20 osób stanowili Żydzi. Dopiero w późniejszych latach dwudziestolecia międzywojennego ten układ się zmienił.

W 1934 roku w Polsce nastąpiły zmiany administracyjne, w wyniku których tworzono gminy zbiorowe. W związku z tym Dubiecko utraciło prawa miejskie.

Burzliwe i tragiczne w skutkach dla Dubiecka i okolic okazały się lata II wojny światowej i okres walk z UPA do 1947 roku. Niektóre źródła podają, że liczba ludności Dubiecka

zmniejszyła się z ok. 5 tys. w 1939 r. do ok. 1 tys., w 1945 r.. Tak duże straty wynikały z polityki eksterminacyjnej okupanta niemieckiego wobec ludności żydowskiej, wywożenie pozostałej ludności na roboty przymusowe do Niemiec, zemsta okupanta za działalność prężnie działającego na tym terenie ruchu oporu i fakt, że przez Dubiecko przechodziła linia frontu w lipcu 1944 roku. Dalsze ofiary wśród miejscowej i okolicznej ludności przyniosły walki z UPA do 1947 roku.



Dubiecko - murowana szkoła w latach 30-tych XX w.

Sielnica.

W najstarszych dokumentach wieś ta występowała pod nazwą *Synnica, Sinnica, Szynicza, Siennica*. Pierwsza wzmianka o Sielnicy pochodzi z 1377 roku. Wówczas to został wydany dokument, na mocy którego Władysław, książę opolski i namiestnik Rusi z ramienia króla Węgier i Polski Ludwika Andegaweńskiego przeniósł swoich ludzi: Piotra Kosarowicza i jego brata Klisza ze wsi królewskiej Targowiszczę do wsi Sielnica. Bracia Kosarowicze otrzymali wówczas prawo do posiadania karczmy, młyna, barci, pastwisk i cerkwi (wraz ze swobodnym wyborem popa). Jednak już w 1386 r. źródła wymieniają popa Jakuba z Sielnicy, który do spółki z popem Andrzejem z Bachórcza zakwestionował prawo Kosarowiczów do obsady personalnej sielnickiej cerkwi. Cerkiew nie zachowała się do dzisiaj. Sołectwo w tej wsi wzmiankowane jest w 1443 roku. Wiadomo też, że już we wczesnym średniowieczu istniał tutaj gród obronny o owalnym kształcie. Zlokalizowany on był w południowo-zachodniej części wsi w odległości 3,5 km od Sanu. Wymiary majdanu grodu właściwego wynoszą 136 na 160 m, tj. około 0,5 ha.

W 1785 r. w Sielnicy mieszkało 443 osób - w tym: 330 osób to rzymskokatolicy (74,5%), 98 unicy (22,1%) a 15 Żydzi (3,4%).

Bachórzec.

W najstarszych dokumentach wieś ta występowała pod nazwą *Bochurzec, Bachurzec, Bachórzec*. Pierwsza wzmianka o Bachórcu pochodzi z 1407 roku. Właścicielem tej wsi był wówczas Piotr Kmita wojewoda krakowski. Pierwsza wzmianka o cerkwi w Bachórcu pochodzi z 1515 roku. Z 1640 r. pochodzi wzmianka o szkole parafialnej w tej miejscowości. Szkoła ta musiała istnieć już w XVI wieku. W 1760 r. Antoni Krasicki wystawił modrzewiowy kościół pod wezwaniem św. Katarzyny, który dwa lata później został poświęcony. Odrestaurowany stoi do dzisiaj obok obecnego kościoła parafialnego wybudowanego w dwudziestoleciu międzywojennym. W 1785 r. w Bachórcu mieszkało 545 osób - w tym: 231 osób to rzymskokatolicy (42,4%), 290 unicy (53,2%) a 24 Żydzi (4,4%).

W 1808 roku Franciszek Ksawery Krasicki wystawił dwór, który został zniszczony i ograbiony przez wojska rosyjskie w czasie I wojny światowej. Po II wojnie światowej został odbudowany.



Bachórzec - modrzewiowy kościółek i dzwonnica

Nienadowa.

W najstarszych dokumentach wieś ta występowała pod nazwą *Nyewnadowodubieczsko*, *Newnadowa*, *Nyewnadowa*, *Nienadowa*, *Nyewnyadowa*, *Dvbyeczko Nyewnadowa*.

Pierwsza wzmianka o tej wsi, a właściwie przedmieściu Dubiecka, pochodzi z dokumentu wydanego w 1441 roku, na mocy którego Małgorzata żona Przedpełka Mościca z Wielkiego Koźmina odstąpiła swojemu stryjowi Mikołajowi Kmicie kasztelanowi przemyskiemu i jego synom Janowi i Dobiesławowi m.in. Nyewnadowodubieczsko (czyli Nienadowa) wchodzące w skład klucza dubieckiego. W 1464 r. Nienadowa była już wsią, ponieważ wzmiankowane jest wówczas sołectwo. Około 1542 r. przy ówczesnej drodze z Dubiecka do Nienadowej został wybudowany drewniany kościół pod wezwaniem św. Anny. Został on rozebrany w 1779 r., a na jego miejscu stoi kamienny obelisk z 1782 roku. W 1785 r. w Nienadowej mieszkało 1355 osób - w tym: 1300 osób to rzymskokatolicy (95,9 %), 50 unicy (3,7 %) a 5 Żydzi (0,4 %). Miejscowość ta należała do Kmitów, Stadnickich, Pileckich, Derszniaków, Krasickich, Dubrawskich, Dembińskich i Mycielskich (do 1947 roku). Do naszych czasów przetrwał klasycystyczny dwór Dembińskich z I połowy XIX wieku.

W Nienadowej dzieciństwo spędził komediopisarz Aleksander Fredro, którego matka pochodziła z rodu Dembińskich.



Nienadowa - klasycystyczny dwór z I poł. XIX w.

Wykaz wybranych pozycji bibliograficznych do dziejów Dubiecka i okolic.

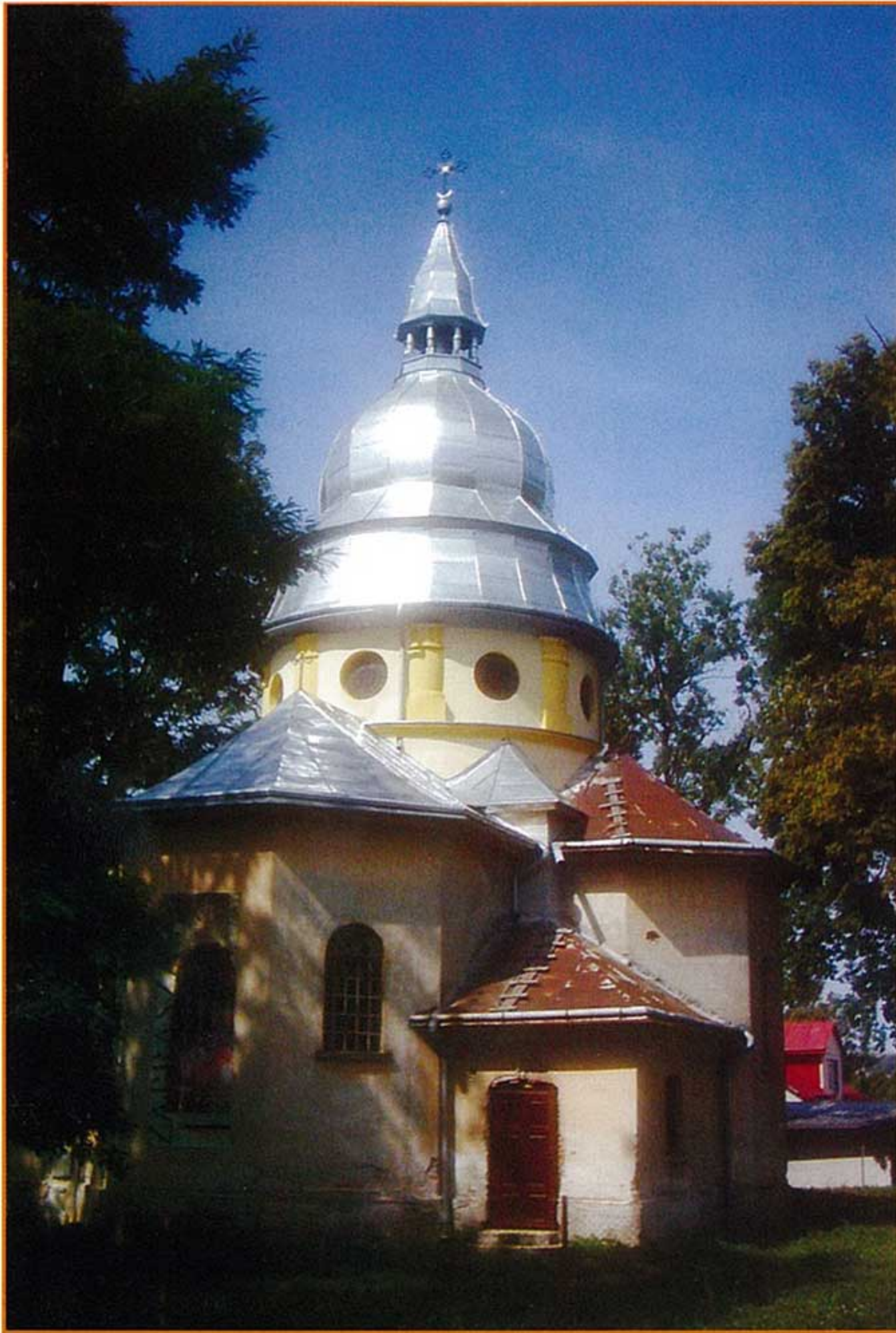
1. Chłapowski K., *Dzieje Dubiecka*, Rzeszów 1983.
2. Horwat J., *Zarys genealogii rodu Krasickich do 1772 r.*, cz. I-III „Przemyskie Zapiski Historyczne”, R. 1985, 1987, 1989-1990.
3. Kamiński A., *Stanisław Mateusz Stadnicki i jego związki z reformacją*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, t.XI, R. 1998.

English summary

In 2003 a group of young people, Dubiecko enthusiasts all, founded Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej (The Society of Friends of the Dubiecko Region) and converted the old Orthodox Church into Kresowy Dom Sztuki (The Borderland House of Art) - a gallery for local art. They also set about creating a tourist trail which would lead visitors through some of the many places of interest and locations most worth-seeing in the region. After 4 years of hard work their dream came true.

The volume you are holding is the very first guidebook for the Dubiecko Region. This book was written by people who were born in Dubiecko, people who live and who work here, who have devoted their lives to promoting the region and who cannot even imagine themselves in any other part of our planet.





The guide has been divided into two parts. The first section offers details of the trail itself and points out the most fascinating and charming locations. It provides the reader with information that might be helpful during a trip, such as the distances to be covered or the tourist attractions to be found along the route. Additionally, it offers some historical information and facts of interest. The second section describes the rich, but tempestuous, history of Dubiecko.

A short description of the trail

The trail itself is entitled “Three Paths of Identity: The Environment, The History, The Culture”

It is about 23 km long and leads through Dubiecko, Wybrzeże, Słonne, Piątkowa and Winne Podbukowina.

Although the entire length of the trail could be covered in a single day, we would suggest dividing it into shorter sections. Doing so should allow you more time to appreciate the beauty of the Dubiecko Region and to gain a deeper insight into its past, present and personality.

This small guidebook can merely begin to convey the full depth and beauty of the Dubiecko Region - but we hope it will, at least, encourage you to explore it.

Partnerzy projektu trasy turystycznej po Ziemi Dubieckiej „Trzy ścieżki tożsamości środowisko, historia, kultura”



Fundacja Karpacka Polska

Fundacja Karpacka - Polska
ul. Franciszkańska 5/1, 38-500 Sanok
tel./fax: +48 13 464 13 69, 13 463 02 08
[email: cfpl@cfoundation.org](mailto:cfpl@cfoundation.org)
<http://www.carpathianfoundation.org>

Fundacja Karpacka jest jedną z nielicznych fundacji transgranicznych, oferującą dotacje i wsparcie techniczne organizacjom pozarządowym i samorządom lokalnym, szczególnie skupiającą się na międzyregionalnym rozwoju gospodarczym i działaniach transgranicznych. Wspiera ona rozwój współpracy pozarządowej, publicznej i prywatnej uwzględniając propozycje międzyregionalne i interetniczne, dążące do promocji rozwoju regionalnego i społecznego, oraz pomagające zapobiegać konfliktom.

Fundacja Karpacka promuje dobre stosunki, stabilność społeczną i postęp ekonomiczny przygranicznych regionów Węgier, Polski, Rumunii, Słowacji i Ukrainy. Czyni to udzielając finansowej i technicznej pomocy projektom, które przynoszą wymierne korzyści społecznościom po obu stronach granicy i które podnoszą standard życia mieszkańców karpaccich miast i wsi.





Nadleśnictwo Dynów

Nadleśnictwo Dynów
ul. Jakłów 2, 36 065 Dynów
tel./fax 16 652 12 29, 652 10 72
e-mail: dynow@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl/dynow

Wszystkie lasy Nadleśnictwa należą do lasów ochronnych, pełniąc głównie funkcje glebo i wodochronne. Powierzchnia Nadleśnictwa Dynów wynosi 10 600 ha. W jego skład wchodzi 10 leśnictw: Wybrzeże, Dąbrówka, Szkółkarskie, Dylągowa, Piątkowa, Żohatyn, Borownica, Siedliska, Ulucz i Jabłonica.



Obszar Nadleśnictwa ma charakter typowo podgórski, silnie pofałdowany, poprzecinany głębokimi jarami i potokami. Dla zachowania malowniczego krajobrazu, osobliwości geologicznych i bogatej szaty roślinnej (zwłaszcza buczyny karpackiej, grądów, łągów oraz muraw kserotermicznych) i świata zwierząt znaczną część Nadleśnictwa objęto wielkoobszarnymi formami ochrony przyrody. Są to Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego oraz Przemysko Dynowski Obszar Chronionego Krajobrazu.

Piękne krajobrazy, nieskażona przyroda i bogata kultura tych regionów to atuty, które są niezwykłą atrakcją dla odwiedzających. Pozostaje mieć nadzieję, że tereny Nadleśnictwa Dynów staną się wymarzoną miejscem dla pragnących obcowania z przepiękną przyrodą, a urok tych stron sprawi, że będą wracać tu zawsze z wielką przyjemnością.



Nadleśnictwo Kańczuga

Nadleśnictwo Kańczuga
ul. Węgierska 32, 37-220 Kańczuga
tel./fax 16 642 30 04
e-mail: kanczuga@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl/kanczuga

Nadleśnictwo Kańczuga gospodaruje na powierzchni blisko 12 000 ha lasów położonych na terenie powiatów: Łańcut, Przeworsk, Przemyśl, Jarosław i Rzeszów. Zróżnicowana rzeźba terenu, wielogatunkowe drzewostany z przewagą buka i jodły są atrakcyjne dla amatorów grzybobrania, pieszych wędrówek i wycieczek rowerowych. Południowa część terenu nadleśnictwa (z kompleksami leśnymi Słonne i Krążki) wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Pogórza Przemyskiego.





Zespół Parków Krajobrazowych

Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu
ul. Wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II 24
37-700 Przemyśl
tel./fax 16 670 48 74
e-mail: zpkprzem@pro.onet.pl
<http://www.parkiprz.itl.pl/>

Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu działalność rozpoczął w 1989 roku jako Wojewódzki Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemyślu powołany na mocy Zarządzenia Nr 33/89 Wojewody Przemyskiego z dnia 21 listopada 1989 roku). Początkowo Zespół (dawniej Zarząd) nadzorował dwa Parki Krajobrazowe: Puszczy Solskiej - utworzony na mocy uchwały WRN nr XXIV/175/88 z dnia 26 maja 1988 roku oraz Południoworoztoczański - utworzony na mocy Uchwały WRN nr VII/40/89 w Przemyślu z dnia 13 lipca 1989 roku. Rozporządzeniem Nr 11 Wojewody Przemyskiego z dnia 16 grudnia 1991 roku utworzono Park Krajobrazowy Pogórza Przemyskiego.



W marcu 1999 Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu przejął od Zarządu Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie Park Krajobrazowy Gór Słonnych. Park ten utworzony został rozporządzeniem Wojewody Krośnieńskiego w 1992 roku. Ogólna powierzchnia obszarów chronionych zarządzanych przez Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu wynosi - 141 806 ha. Na tym terenie Zespół Parków Krajobrazowych czynnie współpracuje z 17 samorządami gminnymi, 6 samorządami powiatowymi, 9 nadleśnictwami, 109 szkołami podstawowymi i gimnazjami.



Urząd Gminy Dubiecko

Urząd Gminy w Dubiecku
ul. Przemyska 10
37-750 Dubiecko,
e-mail: dubiecko.ug@wp.pl
<http://www.dubiecko.itl.pl/>
tel./fax 16 651 11 56

Gmina Dubiecko zajmuje powierzchnię 15400 ha, co stanowi 0,85% powierzchni województwa. Zamieszkuje ją około 10 tys. mieszkańców w siedemnastu miejscowościach: Bachórzec, Drohobyczka, Dubiecko, Hucisko Nienadowskie, Iskań, Kosztowa, Łączki, Nienadowa, Piątkowa, Przedmieście Dubieckie, Sielnica, Słonne, Śliwnica, Tarnawka, Winne Podbukowina, Wybrzeże, Załazek. Użytki rolne stanowią 8276 hektarów, natomiast pozostały obszar (7150 ha) to lasy, grunty leśne i pozostałe. Według ewidencji wymiarowej jest 2260 gospodarstw indywidualnych, średnia wielkość gospodarstwa to około 4,3 ha. Przez gminę Dubiecko przebiega droga wojewódzka Przemyśl Krosno. Funkcjonuje tu tylko komunikacja kołowa realizowana przez oddziały PKS w Przemyślu, Brzozowie i Rzeszowie oraz przewoźników prywatnych. Do Dubiecka można dojechać bezpośrednimi połączeniami autobusowymi z Przemyśla, Rzeszowa, Krosna, Brzozowa, Dynowa i Birczy.



Widok z Olchówki na Dubiecko i dolinę Sanu

Informacje

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej

Dubiecko, ul. Krasickiego 3
tel. 16 651 14 51, 0 692 263 236
e-mail: zaczo@wp.pl
www.tpzd.republika.pl

Muzeum skamieniałości i minerałów

Robert Szybiak tel. 16 651 14 51
Dubiecko, ul. Krasickiego 3
(planowane otwarcie XII 2007)

Baza noclegowa:

Nazwa obiektu	Właściciel obiektu	Adres, kontakt
Ośrodek Szkoleniowo-wypoczynkowy	Bank Polskiej Spółdzielczosci	Dubiecko, Rynek 1 tel. 16 651 11 40; 16 651 12 80
Ośrodek Szkoleniowo-wypoczynkowy	Związek Nauczycielstwa Polskiego	Słonne, tel. 16 651 10 73
Ośrodek Szkoleniowo-wypoczynkowy „Słoneczny brzeg”	Pisera Dariusz i Joanna	Słonne, tel. 16 651 11 37
Ośrodek Rekreacyjno-wypoczynkowy „Zielona polana”	Jerzy Szwarec	Łączki, tel. 16 651 24 70
Ośrodek „Nadzieja”	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży	Wybrzeże, tel. 16 651 22 80
Gminne pole namiotowe	Gmina Dubiecko	Słonne, tel. 16 651 20 90
Pole namiotowe	Hembel Czesława	Słonne, tel. 16 651 13 33
Pole namiotowe	Gosztyła Teresa	Słonne 21, tel. 608 787 102

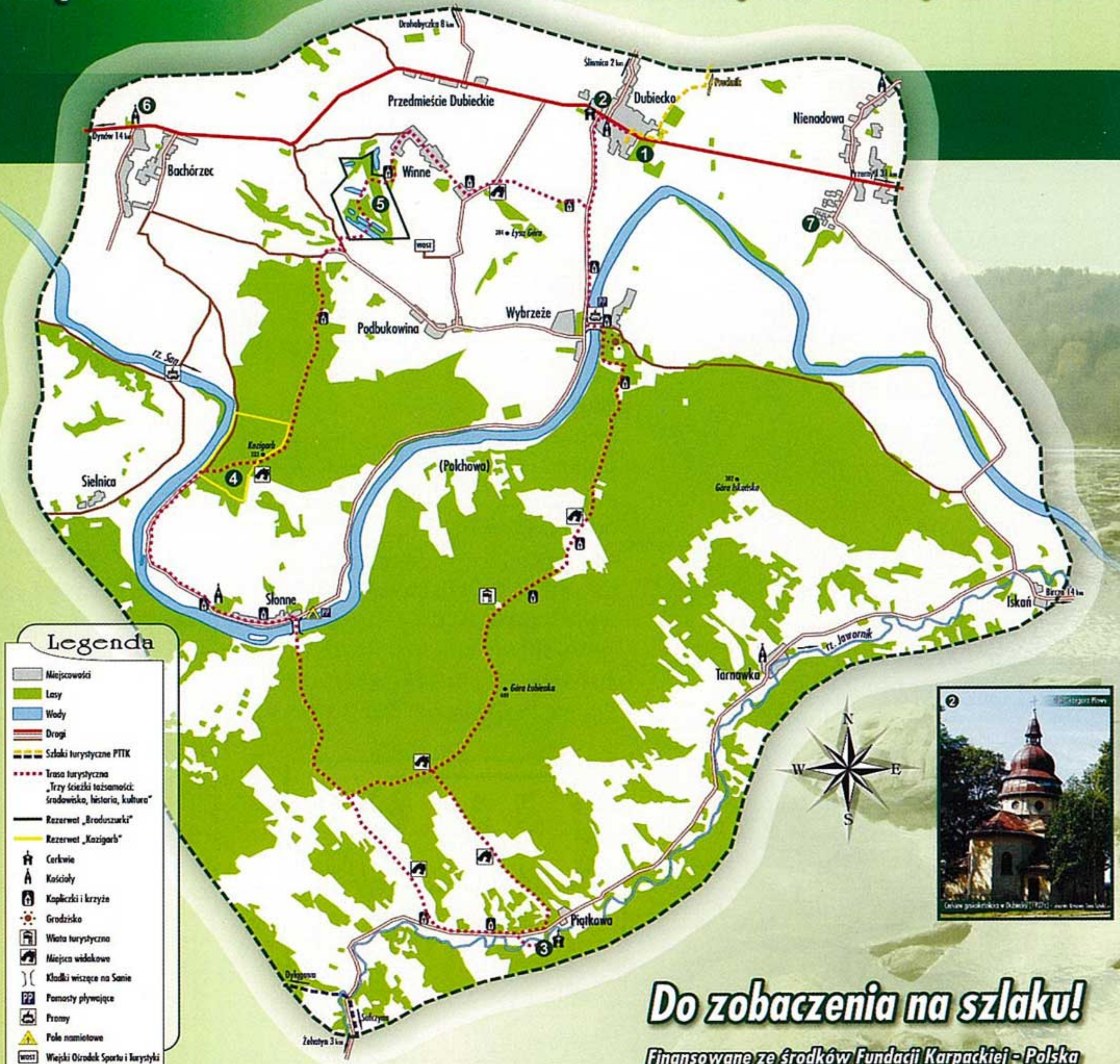
Gospodarstwa agroturystyczne:

Właściciel gospodarstwa	Adres, kontakt
Fudali Adam i Anna	Wybrzeże 67, tel. 16 651 12 47
Nowak Jerzy i Bogumiła	Słonne 3, tel. 16 651 17 66
Wiśniowska Katarzyna	Słonne 38, tel. 16 651 16 65
Kaszycka Bernadeta	Wybrzeże 5a, tel. 0 889 216 116
Szymkiewicz Małgorzata	Dubiecko, Krasickiego 25, tel. 16 651 12 04
Wajda Józef	Piątkowa 6
Galej Beata	Drohobyczka 300, tel. 16 675 56 40

Gastronomia:

Nazwa obiektu	Adres, kontakt
Restauracja „GALICJA CLUB” S.C.	Dubiecko, ul. Rynek 1, tel. 16 651 12 13
Bar Pogórze	Dubiecko, Rynek 1,
Kawiarnia	Dubiecko, ul. Przemyska 29
Kawiarnia „Pod Lipą”	Dubiecko, ul. Przemyska 43 A
BAR UB-Polska Sp. z o.o.	Dubiecko, ul. Przemyska 33
BAR - Janusz Lech	Bachórzec 136
BAR - Pietraszak Kazimiera	Bachórzec 206
Restauracja „KARCZMA”	Nowak Danuta, Kosztowa 71
Restauracja w Ośrodku Rekreacyjno-Wczasowym „Zielona Polana”	Łączki, 37-750 Dubiecko tel. 16 651 24 70, fax: 16 651 24 71, GS: 0 605 782 891 e-mail: zielonapolana@op.pl
Bar „EURO CENTER”	przy stacji paliw „EURO CENTER” Nienadowa
Restauracja, Józef Sówka	Sielnica
BAR - Leon Mikołajczak	Słonne

Trzy ścieżki tożsamości - środowisko, historia, kultura



Do zobaczenia na szlaku!

Finansowane ze środków Fundacji Karpackiej - Polska

Dubiecko, czerwiec 2007



Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dubieckiej

ISBN 978-83-60942-00-0